

# POLSKA

PISMO CODZIENNE

LUTY

27

CZWARTEK

Św. Aleksandra

Wschód słońca 6 m. 27

Zachód . 17 . 9

Rok II

Nr. 57

**REDAKCJA:**  
 Warszawa, Szpitalna 12.  
 Redaktor naczelny 105-01  
 Sekretariat red. . . 105-42  
 Redakcja dzienna . 105-04  
 „ nocna . 505-59

**ADMINISTRACJA:**  
 Szpitalna 12 tel. 105-03.  
 Prenumerata miesięczna zł. 4.50  
 „ kwartalna . 13.50  
 Konto P. K. O. 19.119.

## Plenarne obrady Sejmu

### ZAJŚCIA W DNIU 31 PAŹDZIERNIKA I WIECE POSELSKIE

W posiedzeniu wczorajszym Sejmowi na plan pierwszy wybiły się sprawy polityczne. Pierwszą była kwestja skompletowania nadzwyczajnej komisji, mającej na celu zbadanie prawdziwego charakteru zajść sejmowych w dniu 31 października r. z., drugą — sprawa wieców poselskich oraz trudności nadużyć, jakie w tych wypadkach w ostatnich czasach zachodziły.

Sprawę pierwszą zlikwidowano (nie pominiemy tu narazie szczegółowy jej przebieg) zapomocą przesunięcia platformy, na której dotąd obradowała. Wyłoniona bowiem na wniosek B. B. miała spośród 9 swoich członków 3 przedstawicieli BB., pozatem zaś 4-ch przedstawicieli lewicy (2 z PPS. i po 1 z Wyzwolenia i Str. Chł.) oraz 1 członka opozycji prawicowej (Kl. Nar.) i 1 od mniejszości narodowych (Kl. Ukr.). Obecnie w miejsce ubywających trzech przedstawicieli BB. weszli do komisji trzej reprezentanci stronnictw centrowych, które dotąd z powodu zbyt słabej liczebności w komisji tej nie zasiadały (Ch. D., Piast i NPR.).

Sprawa druga dała powód do bardzo obszernej i interesującej dyskusji. W tym bowiem przedmiocie posłowie mogli z własnego oświadczenia przytoczyć cały szereg konkretnych danych. To też przytaczał ich każdy mówca sporo, miarę zaś dyskusji atmosfera się rozogniła, że ostatecznie niemal nie doszło do bijatyki. Tuż przed rozpoczęciem rozpraw (które zresztą już spadały z porządku dziennego) Min. Spraw Wewn. cofnął okólnik poprzedniego ministra, który był powodem tych wszystkich zażaleń, wydając zgola odmienne postanowienie. Niestety, o okólniku tym doniosła tylko jedna z prywatnych agencji (Iskra), oficjalnie zaś ani przez P. A. T., ani też przez jakiegokolwiek oświadczenia rządowe w czasie dyskusji sejmowej nic o tem nie wiadomo. Na tem tle też zrozumiałem się staje gorączkowe zainteresowanie, jakie w sali poselskiej wzbudziła ta sprawa.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia p. Marszałek zawiadomił o anulewaniu mandatów poselskich z okręgu 62 (Lida). Z oka-

zji odsyłania następnie przy pierwszym czytaniu kilku projektów rządowych w pierwszym czytaniu do komisji, protestowali pp. Zahajkiewicz imieniem Rusinów i Jeremicz imieniem Białorusinów przeciwko projektom ustaw, mającym na celu znowelizowanie dotychczasowego ustawodawstwa o osadnictwie wojskowym.

#### ECHA 31 PAŹDZIERNIKA

Imieniem klubu B. B. poseł Sławek złożył deklarację, w której zarzuca większości komisji majoryzowanie mniejszości i dalsze jej prace uważa za bezcelowe, zwłaszcza po stwierdzeniu przez pismo p. Marszałka Piłsudskiego, że oficerowie nie używali przemocy przy wchodzeniu do Sejmu, co zupełnie wyjaśnia sprawę. W dalszych pracach komisji B. B. w każdym razie nie weźmie udziału.

Pos. Lieberman zaproponował uzupełnienie składu komisji przez wybór posłów: Hoffmana (N. P. R.), Baranowskiego (P. P. S.) i Brodackiego (Piast), co po dłuższej dyskusji formalnej Sejm uchwalil. Przed głosowaniem posłowie z B. B. wyszli z sali.

#### ZATARGI W ROLNICTWIE

Następnie pos. Kwapiński (P. P. S.) referował nowelę do ustawy o zatargach zbiorowych w rolnictwie. Celem nowej ustawy jest zapewnienie robotnikom rolnym, aby po rozwiązaniu stosunku służbowego mogli nadal wnosić skargi z tego tytułu do komisji rozjemczych.

Po przemówieniach pp. Świeckiego (Kl. Nar.), który wniósł zasadnicze poprawki i Sypuły (kom.) ustawę w brzmieniu proponowanem przez komisję przyjęto.

#### LIKWIDACJA ZAMOJSZCZYNY

Następnie pos. Chodyński (P. P. S.) przedstawił ciężkie położenie robotników rolnych i dzierżawców w dobrach ordynacji zamojskiej. Skutkiem likwidacji serwitutów oraz parcelacji (co zabrało ordynacji dwie trzecie ziemi ornej) zapanowały wprawdzie stosunki idealne w 200 wsiach, które zlikwidowały serwituty, ale bez pracy znalazło się 2000 rodzin robotników rolnych oraz 1000 dzierżawców.

Przemawiali następnie p. Minister reform rolnych Staniewicz

oraz pp. Cham (Selrob), Świątkowski (PPS.) i Dziduch (Str. Chł.) poczem przyjęto rezolucje komisji wraz z rezolucjami pos. Dziducha, zwracającymi uwagę także na konieczność uregulowania interesów ludności w związku z likwidacją serwitutów w lasach państwowych.

#### WIECE POSELSKIE

Wreszcie pos. Czyszewski (Ch. D.) zdawał imieniem komisji administracyjnej sprawę o wniosku kilku klubów przeciwko okólnikowi b. ministra Składkowskiego, wydanemu w r. 1928 a uzależniającemu odbywanie wieców poselskich od specjalnych zezwoleń władzy administracyjnej. Wobec tego, że właśnie wyszedł nowy w tej sprawie okólnik, sprawozdawca rezygnuje z uchwalonej przez komisję na (wniosek zresztą posła z BB.) rezolucji i wnosi o ponowne odesłanie jej do komisji.

W dyskusji, która się na ten temat rozwinęła, przemawiali posłowie Ciołkosz (PPS.), Zawałykut (Kl. Ukr.), Stańczyk (PPS.), Putek (Wyzw.), Mielczewski (NPR.) i Gawrylik (Biał. Kl. Chł. Rob.). Każdy z mówców przytaczał sporo szereg przykładów co do niesłychanych nadużyć władzy administracyjnej a zwłaszcza policji, stosowanych przy wiecach poselskich dla zgębienia opozycji. Cały Sejm był pod tym względem jednomyślny i nietylko z pośród klubu BB., ale i z ław rządowych nikt nie zabierał głosu dla jakiegokolwiek sprostowań i wyjaśnień. Rezolucję wycofaną przez referenta podtrzymał pos. Ciołkosz, w dalszym jednak toku dyskusji dalej idące rezolucje postawili pp. Putek i Zawałykut. Wedle rezolucyj tych (które Sejm uchwalil), wezwano p. Ministra Spraw Wewn. do cofnięcia okólnika, mającego na celu uniemożliwienie zapomocą policji porozumiewania się posłów z wyborcami.

## Dzień polityczny

#### U P. PREMIERA

P. Premier Bartel przyjął wczoraj przedpołudniem delegację Izby Przemysłowo-handlowej w Warszawie oraz delegację zjazdu małopolskich Izb Rzemieślniczych.

#### BUDŻET W SENACIE

Komisja budżetowa Senatu obradowała wczoraj nad budżetem Min. Spr. Wojsk. przy udziale wiceministra gen. Konarzewskiego, który prosił o przywrócenie skreślonych w Sejmie 2 milj. na fundusz dyspozycyjny i 500 tys. na kasyna oficerskie. Sprawozdawca sen. Gaszyński (B.B.) proponował przywrócenie wszystkich sum skreślonych przez Sejm, sprawozdawca generalny sen. Gliwic (B.B.) wypowiedział się za przywróceniem funduszu dyspozycyjnego do żądanej przez władze wojskowe wysokości, podwyżką wydatków Min. w centrali o 60 tys. i przywróceniem sumy na kasyna oficerskie w połowie (250 tysięcy).

W dyskusji poruszono szereg spraw, na które wyjaśnień udzielał general Konarzewski.

## BURZA W KOMISJI WOJSKOWEJ

### ATAKI NA POS. PAJĄKA. ZAJŚCIE MIĘDZY POSŁAMI ŁAZARSKIM I DĄBROWSKIM.

Wczorajsze posiedzenie sejmowej komisji wojskowej miało przebieg niezwykle burzliwy.

#### POS. BURDA PRZECIW POS. PAJĄKOWI

Na wstępie posiedzenia zabrał głos pos. Burda (dawniej B. B., obecnie Fr. Rew.) i złożył do protokołu oświadczenie, w sposób bardzo ostry i obelżywy zwracające się przeciw przewodniczącemu. Zarzucił mianowicie pos. Pająkowi, że w lutym r. z. ogłosił w „Robotniku“ sprawozdanie z posiedzenia komisji złośliwie przekraczające słowa pos. Roi rzucone pod adresem mówcy, a ostatnio, gdy toczyła się dyskusja nad przenoszeniem oficerów na emeryturę, w temże piśmie ogłosił szczegóły z przemówienia mówcy o poszczególnych oficerach przenoszonych na emeryturę jakkolwiek z natury rzeczy posiedzenia komisji wojskowej mają charakter poufny.

Sprawozdania te nazwał pos. Burda prowokacyjnymi i kłamliwymi i zwrócił uwagę na to, że w „Przedświcie“ z 16 b. m. nazwano pos. Pajaka „prowokatorem i faidakiem“, na co ten jednak nie reagował. Wybór nowego przewodniczącego mówca uważa za wnik intrygi Kl. Nar. w celu szkolenia państwu i armii i oświadcza, że uważając pos. Pajaka za stojącego niżej honoru przeciętnego obywatela, składa godność sekretarza komisji, gdyż byłoby to niżej jego godności razem z pos. Pajakiem pracować w prezjdium komisji.

Pos. Pająk dwukrotnie przerywał pos. Burdzie, przywołując go do porządku, a po przemówieniu jego oświadczył, że nie załączy go do protokołu z powodu użycia w stosunku do przewodniczącego niedopuszczalnych zwrotów.

#### DYSKUSJA NAD ZARZUTAMI

Pos. Dąbrowski (Kl. Nar.) podniósł, że przemówienia posłów wojskowych, a zwłaszcza pos. Burdy, są nieraz dowodem zupełnego zaniku godności zawodowej, uniemożliwiający nie tylko rzeczowe traktowanie spraw ale i uniemożliwiający obronę oficerom, którzy wobec czynionych im na komisji zarzutów są bezsilni. Nietylko zresztą „Robotnik“ ale i „Kurier Poznański“ podał treść zarzutów, czynionych przez pos. Burdę poszczególnym oficerom, przeniesionym na emeryturę.

Pos. Kościalkowski (B. B.) ubolewa, że szczegóły z posiedzenia komisji — które chociaż nie było uznane za poufne, jednak nie nadawało się do publikowania — zostały ogłoszone w gazetach. Stojąc na stanowisku, że nie należy na komisji rzucać oskarżeń personalnych przeciwko tym czy innym oficerom, mówca żałuje, że jako przewodniczący na przedostatnim posiedzeniu nie zareagował ostrzej na przemówienie pos. Trąmpczyńskiego. Stwierdza wreszcie, że w aktach komisji żadnych zaległych spraw niema.

Pos. Dąbrowski zauważa, że gdyby pos. Kościalkowski na posiedzeniu, o którym mówił, był przywołał do porządku pos. Burdę, dyskusja obecna byłaby zbędna.

#### ATAK

#### NA P. TRĄMPCZYŃSKIEGO

Następnie pos. Trąmpczyński (Kl. Nar.) zaproponował, aby wybór sekretarza odłożyć do następnego posiedzenia.

Pos. Burda: Wprost przeciwnie sekretarza należy wybrać dzisiaj. Proponuję na to stanowisko pos. Trąmpczyńskiego.

Pos. Trąmpczyński oświadcza, a to, że nikogo nie upoważniał do stawiania swojej kandydatury, a pos. Pająk, uznając wniosek za niepoważny, odmawia poddania go pod głosowanie.

Pos. Kozłowski (B. B.). Wniosek ten bynajmniej nie jest humorystyczny. Podtrzymuję go w imieniu klubu B. B. Wybór pos. Pajaka jest prowokacją dla wszystkich wojskowych członków komisji. Wobec tego, że wybór ten nastąpił na wniosek pos. Trąmpczyńskiego, warto przypomnieć, że pos. Trąmpczyński otrzymał podziękowanie od cesarza Wilhelma II za popieranie budżetu wojska w Reichstagu w czasie wojny.

Na tę obelgę pod adresem jednego z najpoważniejszych i najbardziej szanowanych posłów Wielkopolski powstała niesłychana wrzawa. Między poszczególnymi posłami wywiązywały się istne pojedynki słowne.

Pos. Łazarzski (BB.), w gwałtownych słowach, wygrażając pos. Trąmpczyńskiemu pięściami, zarzucił mu, że publicznie wychwalał Niemców i że wobec tego jego miejsce jest w Niemczech a nie w Polsce

Pos. Dąbrowski: Pan jesteście dureń!

Na ten okrzyk posłowie z BB. rzucili się w kierunku posłów Dąbrowskiego i Trąmpczyńskiego. Pos. Kleszczyński zamierzył się popielniczką. Pos. Trąmpczyński cofnął się pod ścianę, sięgając ręką do kieszeni, w której od r. 1926 stale nosi rewolwer. Pos. Łazarzski uderzył pos. Dąbrowskiego pięścią w skroń, na co ten zareagował uderzeniem go w twarz. Rzucili się posłowie z lewicy i centrum oraz inni, którzy na wrzawę nadbiegli z kuluarów, odgradzając atakowanych od napastników. Przewodniczący pos. Pająk zarządził przerwę w obradach.

Po przerwie pos. Lieberman (P. P. S.) wniósł o przerwanie dyskusji nad oświadczeniem pos. Burdy i nad sprawą wyboru sekretarza. Pos. Kozłowski reklamował, że jeszcze nie skończył swego przemówienia, wniosek jednak pos. Liebermana uchwalono. Posłowie z BB. demonstracyjnie opuścili salę.

## OD REDAKCJI

Dzisiaj przypada 69-ty rocznica 5-ciu Poległych. Ze względu na brak miejsca, dłuższy artykuł o tem zamieścimy w numerze niedzielnym.

Artykuł ten wyszedł z pod pióra jednego z uczestników zajść 27 lutego 1861 r., cenionego pisarza, dziś już nieżyjącego, Gamastona - Kamińskiego, który na kilka dni przed śmiercią złożył rękopis w naszej redakcji.

## DO WIADOMOŚCI PUBLICZNEJ

W sprawie karnej Sądu Okręgowego w Warszawie III-ci Wydział Nr. 199 K/29, 3-ej sekcji — ekspertyza sądowa ustaliła, że:

**ESENCJA OCTOWA odpowiedzialnie rozcieńczona jest zdrowa, a konserwy i marynaty, na takim occie sporządzane, są smaczne i zdrowe.**

Fabrykant octu spirytusowego oskarżony o rozpowszechnianie wieści, niezgodnych z powyższem, uznał swój błąd, zobowiązał się zniszczyć reklamy, zawierające fałszywe informacje, nadto zaś złożył na cel dobroczynny złotych 1000, wobec czego niżej podpisana firma cofnęła skargę sądową.

Generalna reprezentacja

Sprzedazy kwasu octowego i esencji octowej Fabryk: „Grodzisk“, „Zagłębie“ i „Gzichów“ „CHEMKOMIS“ Sp. z ogr. odp.



# ROZPORZĄDZENIE, GODNE POTĘPIENIA

KRAJ NIE ZNIESIE, ABY SEJM RZERODZIŁ SIĘ W KARCZMĘ

Zmuszeni jesteśmy poruszyć rzecz arcyprzykrą, a dotyczącą zagadnień prestige'u i autorytetu państwa. Chodzi o ostatnie wypadki w Sejmie, a mówiąc ściślej i wyraźniej: chodzi o bójki, o rękoczyni, o awantury, których Sejm staje się coraz, niestety, częstszą widownią. Posłowie się znieważają, lżą, awanturują, wywołują ekscyty o poziomie burd karczemnych czy ulicznych.

Z rozmysłu nie analizujemy żadnej z tych brzydkich awantur indywidualnie: nie stawiamy kwestji ani kto zaczął, ani kto miał rację, ani kogo mógł ponieść temperament. Nie analizujemy: kto z jakiej partji bił lub był bity. Stwierdzamy poprostu, że jest chyda, aby na terenie instytucji państwowej, w toku ważnych prac o znaczeniu państwowem obelga słowna, kulak, obcas czy pałka mogły mieć zastosowanie.

Wiemy, że napięcie sytuacji politycznej znów, niestety, jest bardzo znaczne i że nerwy stają się dyktatorami czynów ludzkich. Ale nie do pomyślenia jest, aby w gronie ludzi, chcących uchodzić za przedstawicieli społeczeństwa, nie było żadnego już innego sposobu akcentowania swoich zdań czy opinij, jak wyzywające zniewagi i apaszowskie bójki na pięści. Tymczasem w ostatnim okresie na porządku dziennym w Sejmie są epidemiczne sesje sekundantów lub wręcz szkalowanie się i łomotanie po karkach. Jest to widowisko, które budzi niesmak, oburzenie i pogardę.

Sejm walczy o swoją pozycję w opinji publicznej. W walce tej osiągał już i może nadal osiągać poważne sukcesy, bo społeczeństwo wierzy jeszcze w niezbędność ciał przedstawicielskich i rozumie ich szczególniejsze zadania w konfliktach wewnętrznych, jakie przeżywamy. Ale społeczeństwo nie da swego kredytu instytucji, czy zespołowi ludzi, którzy ją stanowią, jeśli atmosfera i powaga jej pracy wahać się będą między rozbisurmanioną gaminierją, obrzucającą się bryłami błota na przedmieściach, a karczemną bójką podchmielonych marynarzy czy furmanów.

Sejm pracuje nad konstytucją i w samym sobie szukać musi tej siły moralnej, któraby uchwalone przezeń prawo państwowe uczyniła węzłem kultury stosunków wzajemnych wśród obywateli. Sejm pragnie mieć wpływ na rządy i instruować je imieniem mas społecznych. Czy będzie to możliwe, skoro w gronie posłów rozgosiło się niepoohamowane gru-

bjaństwo, kult pięści i ordyuarne go wymyślania?

Być może, iż zachodzą wypadki świadomych prowokacyj. Ale znacznie częściej awantury wynikają wskutek zbyt daleko posuniętego rozpasania namiętności politycznych i braku poczucia godności już nietylko osobistej, ale i korporacyjno-państwowej. Marsz. Daszyński ma

tu wdzięcznie pole dla spełnienia obowiązku interwencji i uśmierzenia rozigranych nerwów pp. posłów.

Kraj nie chce tego obrzydliwego widoku, jaki zaczyna przedstawiać Sejm! To nie są walki ideowe, to nie turniej programów i mózgów, to jest zgorzenie publiczne i obraza godności państwa.

## PIĘKNY ROZWÓJ MACIERZY W GDAŃSKU UCZY 1100 DZIECI. — DRUGIE TYLE NIE MA MIEJSCA.

Ukazało się sprawozdanie Polskiej Macierzy szkolnej w Gdańsku za rok ubiegły.

Na wstępie Zarząd przedstawia trudności, z jakimi musiała walczyć Macierz na terenie W. Miasta z powodu szykan władz i antypolskiej propagandy. Mimo tego skupiła ona 1.100 dzieci w swych zakładach. Jest to jednak zaledwie połowa dzieci polskich, przebywających na terenie wolnego m. Gdańska.

W roku sprawozdawczym w 10 ochronkach Macierzy przebywało 493 dzieci pod opieką SS. Dominikanek. W szkolnictwie powszechnym były 3 szkoły z polskim językiem wykładowym, w tem jedna 7 klasowa. Do szkół tych uczęszczało 401 dzieci. Poza tem było 8 osobnych klas polskich przy szkołach niemieckich z 389 uczniami, wreszcie oddziały polskie przy szkołach niemieckich obejmujące 58 dzieci. Poza tem, była jedna prywatna szkoła powszechna trzyklasowa z 115 dziećmi.

Polskie gimnazjum liczyło 34 osoby personelu nauczycielskiego, w tem lekarz i dentysta. Gimnazjum liczyło 9 klas w 19 oddziałach, w których uczyło się 527 uczniów i uczennic. Przy gimnazjum jest nowoczesnie urządony gabinet dentystyczny, ogród szkolny i

pracownie: przyrodnicza, polonistyczna, fizyki, chemji, geografji i t. d. Dotkliwie daje się odczuć brak sali gimnastycznej.

Polska szkoła handlowa trzyletna grupuje 139 młodzieży. W roku 1929 ukończyło ją 20 absolwentów, którzy wszyscy otrzymali natychmiast zajęcia. Ponadto, w r. ub. zorganizowano dwuletnią wyższą szkołę handlową, dostępną dla absolwentów 6 klas gimnazjum lub innej analogicznej szkoły.

Dla zdobycia funduszy na powyższe cele urządziła Macierz szereg imprez, z których dochód wyniósł 68.659 guld. gd. Droga dobrowolnych jednorazowych zapomóg ofiarowało polskie społeczeństwo Macierzy 53.054 guld. gd. Z ofiar w naturze mogła Macierz obdarzyć 1060 dzieci ubraniami, bucikami lub bielizną, 1717 łakociami podczas obchodów gwiazdkowych, 1001 książkami i 446 zabawkami.

Majątek nieruchomy Macierzy przedstawia wartość 327.012 guld., a ruchomy — 457.171 guld. gd. Dochody kasowe w r. ub. wyniosły imponującą cyfrę 804.972 guld. gdańskich.

Z tego pobieżnego rzutu oka widzimy, jak owocną jest praca Macierzy szkolnej w Gdańsku, jak doniosłe są jej zadania i jak bardzo zasługuje ona na poparcie.

## ZWROT W SPRAWIE O PODSŁUCH TELEFONICZNY

UMORZENIE DOCHODZENIA PRZECIWKO DYR. SZCZEPANIKOWI.  
WYPUSZCZENIE SEINFELDA NA WOLNOŚĆ ZA KAUCJĄ.

Wczoraj rano prokurator Sądu Apelacyjnego Rudnicki, po zapoznaniu się z aktami śledztwa w głośnej sprawie podsłuchowej telefonu Warszawa — Spała, powziął decyzję umorzenia dochodzenia części sprawy. Umorzono ma być postępowanie w stosunku do dyrektora Agencji Wschodniej Szczepanika, który był poprzednio postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem rozpowszechniania nielegalnego biuletynu.

Jednocześnie zapadła decyzja o zmianie środka zapobiegawczego wobec oskarżonego Seinfelda. Wczoraj o godz. 2 w południe sędzia śledczy dla spraw nadzwyczajnej wagi Luxenburg podpisał nakaz zwolnienia Seinfelda z aresztu za złożeniem kaucji w wysokości 100 zł., po odsiedzeniu prawie 8-tygodniowego aresztu prewencyjnego.

W przyszłym tygodniu akta spr-

wy podsłuchowej znajdują się u prokuratora Sądu Okręgowego dla nadania dalszego biegu sprawie i sporządzenia aktu oskarżenia. Procesu w tej sensacyjnej sprawie oczekiwać należy w m. kwietniu.

## WYBORY DO SEJMU

Konieczność dodatkowych kredytów

W związku z opracowaniem przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozporządzeń o rozpisaniu nowych wyborów w okręgach Łuck—Równe i Lida, gdzie Sąd Najwyższy unieważnił mandaty poselskie, dowiadujemy się, że przy ponownych wyborach w tych okręgach zdecydowano utrzymać te same listy, jakie przedstawione zostały okręgowym komisjom wyborczym w r. 1928. Możliwe jest jedynie wycofywanie list. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpisać w tych okręgach wybory w odstępach 2-tygodniowych. Odbędą się one w maju.

W budżecie tegorocznym nie figurowały żadne pozycje dla pokrycia kosztów przeprowadzenia dodatkowych wyborów. Ponieważ techniczne przeprowadzenie wyborów narazi w 3-ich okręgach kosztować na kilkadziesiąt tysięcy zł., zajdzie potrzeba zgłoszenia projektu o kredyty dodatkowe na ten cel.

## NA ZAGROŻONYM ODCINKU.

Walka z ustawą antyalkoholową, zaniejowana na terenie sejmowym przez klub niemiecki (?), o czym „Polska“ pisała już przed niedawnym czasem, nasuwa p. Glasowi w „Kurjerze Warszawskim“ godne przytoczenia uwagi:

— Nie dajmy się wyprowadzić z równowagi i nie traćmy z oczu dodatnich skutków ustawy przeciwalkoholowej, acz częściowo tylko wykonanej: a) redukcja karczem i szynków, lubo przeprowadzona mniej lub więcej konsekwentnie tylko na obszarze województw centralnych i wschodnich, to w każdym razie pozycja nie do odrzucenia; uniemożliwione jest nadto zakładanie nowych szynkowni; b) zakaz sprzedaży alkoholu w czasie poboru do wojska albo podczas wyborów sejmowych — przy ostatnich wyborach ściśle przestrzegany — to środek w skutkach po prostu zbawienny; c) odsuwanie szynków na pewną odległość od kościołów, szkół, sądów, obok tego możność głosowania nad zakazem sprzedaży trunków w danej gminie, chociaż na pozór wydają się czemś podrzędnem i błahem, stwierdzają jednak z naciskiem tę okoliczność, że pijactwo to rzecz zła i niemoralna.

Dodajmy do tego, że i zakaz szynku w soboty i w niedziele chroniłby mógł zarobki robotnicze od trwonienia ich w szynkach i traktjarniach... gdyby istniał ściśły i surowy nadzór. Ale policja, powtarzamy — policja to toleruje...

## „PODJAZDY“ SZKOLNE

„Gazeta Warszawska“ zwraca uwagę, że nie mogąc atakować kwestyj religijnych w szkolnictwie z frontu, zwolennicy laicyzacji robią to „tylnymi drzwiami“. Taki sens ma mieć uchwała zjazdu przedstawicieli Związku Powiatowych co do przekazania samorządu szkolnego ogólnemu samorządowi (terytorjalnemu), bo w samorządzie tym niema przedstawicieli Kościoła:

— Będąc nawet fanatycznym zwolennikiem samorządu terytorjalnego, można było pogodzić obydwie stanowiska w ten sposób, aby do owych wydziałów szkolnych wprowadzić także przedstawicieli wyznań. Z takim właśnie wnioskiem wystąpił jeden z delegatów woj. warszawskiego. Ale cóż?

— Przeciwno wnioskowi o powołanie przedstawicieli wyznań wystąpił w przemówieniu kandydat na posła z jedyńki p. Wnuk. Następnie zjazd znaczną większością głosów wniosek odrzucił.

## Protest wyborczy

w okręgu Nr. 43

W sprawie protestu przeciwko wyborom do Sejmu w okr. wyb. Nr. 43 — Wadowice — Biała — Myślenice — Żywiec — Nowy Targ — Spisz — Orawa, Sąd Najwyższy zarządził badanie świadków.

Z okręgu wyborczego nr. 43 mandaty posłów na Sejm uzyskali pp.: Feliks Gwiżdż (BB.), Jan Walewski (BB.), Kazimierz Czapiński (P. P. S.), Antoni Pałak (P. P. S.), Ludwik Werschler (Piast), Szczepan Fidelus (Wyzwolenie) i ks. Jan Madej (BB.).

„Gazeta Warsz.“ czyni słuszną uwagę, że znów w ten sposób obór rządzący ujawnił niechęć do honorowania praw Kościoła w sprawach wychowawstwa narodowego. Czyżby nigdy nie miało przyjść otrzeźwienie?...

## MŁODZIEŻ WIEJSKA

„Gazeta Polska“ przynosi interesującą artykuł na temat organizacji młodzieży wiejskiej. Stwierdza więc przede wszystkim, że

— w obecnej chwili pracuje wśród młodzieży osiem organizacji: Stowarzyszenie młodzieży Polskiej (siedziba zarządu głównego — Poznań), Związek młodzieży wiejskiej Rzeczypospolitej (t. zw. „Wiciowcy“), Wielkopolski związek młodzieży wiejskiej, Pomorski związek młodzieży wiejskiej, Centralny związek młodzieży wiejskiej (siedziba w Warszawie), Małopolski związek młodzieży, sekcja autonomiczna przy M. T. R. (siedziba Kraków), ekspozytura Lwów, Wołyński związek młodzieży wiejskiej, Związek młodzieży ludowej (t. zw. zielone czapki, siedziba w Warszawie).

„Gazeta Polska“ przyznaje, że Stow. Młodz. Pol. pracuje w kierunku religijno-etycznym, że posiada dużą sprawność organizacyjną m. in. dzięki pomocy księży, że nie ulega wpływom radykalizmu społecznego, ale...

Ale przeciwstawia mu swój, bliższy serca — Związek Młodzieży Ludowej! Rozbiciu, na które organ ten sam narzeka, to nie zapobieganie, lecz jeszcze je zwiększenie. — I przyniesie szkody umysłowości młodzieży wiejskiej, którą wciąga w rozdzwinki i antagonizmy...

## DOZDROŻA KONSTYTUCJI.

Krakowski „Czas“ omawia polskie debaty konstytucyjnej i stwierdza, że

— do żadnego wspólnego rezultatu przy tych debatach nie doszło i zapewne nie dojdzie. — Żaden bowiem z projektów nie ma większości i większości nie pozyska. Żaden też nie stał się wspólną podstawą dyskusji, lecz debatuje się równocześnie nad kilkoma, w zasadach swoich bardzo różnemi polega na powtarzaniu dawno znanych argumentów, czyli na rzucaniu grochu na ścianę.

Praca w ten sposób prowadzona nie może doprowadzić do pozytywnego wyniku, lecz musi być jałową. Jej założenie, jej technika jest zła.

Co do roli rządu rzuca organ krakowski cierpką uwagę, że

— gabinet p. Bartla przyszedł z misją przeprowadzenia przez Sejm i Senat budżetu. Ale widocznie nie ma misji, aby przeprowadził także i zmianę konstytucji. Jest to tak widoczne, tak oczywiste, że niema chyba potrzeby bliżej tego dowodzić.

Wnioski? Czyż nie są widoczne same przesady?...

**CZYTAJCIE  
i rozpowszechniajcie  
POLSKĘ**

## Przykry dialog

„Pożycz mi kilka złotych!“ — „Nie mam, przyjacielu.“  
Oto dialog jest, jaki prowadzi z nas wielu...  
Ten ma głowę bez troski i pomoc w potrzebie,  
Kto oszczędza w P. K. O. i liczy na siebie.

Chcąc nabyć oroszkę od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno - Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“ „Migreno - Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i uważajcie uporczywie polecające prof. ... dla o. do innych podobnie. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy.

## Jaka będzie pogoda?

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Przeważnie pogodnie po mglistym lub chmurnym ranku, potem na zachodzie Polski stopniowy wzrost zachmurzenia. Nocą przymrozki, silniejsze na wschodzie i południu. W ciągu dnia większy wzrost temperatury na Pomorzu i w Poznańskiem.



## SPRAWY ZAGRANICZNE

## RÓŻNICZKOWANIE POLITYCZNE ANGLI-

POWODEM — ROSNĄCE TRUDNOŚCI GOSPODARCZE.

Do niedawna jeszcze chlubiła się Anglja tem, że posiadała tylko dwie partje: konserwatystów i liberałów. Było to jaskrawe zaprzeczenie stosunków, panujących na kontynencie, gdzie rozdrobnienie partyjne święciło triumfy.

Po wojnie wyłoniło się trzecie stronnictwo — Labour Party, — które w krótkim czasie zyskało licznych zwolenników tak, że nawet sięgnęło co prawda na krótko po władzę. Po kilku latach partja ta wzmacniła się do tego stopnia, że obecnie po raz drugi objęła rządy Wielkiej Brytanji.

W ostatnich dniach proces różniczkowania się partyjnego w Anglji posunął się tak dalece, że powstały nowe dwie partje, tak, że obecnie Anglja ma ich już pięć.

Lewe skrzydło partji pracy, założone przez MacDonalda, było tym zarodkiem, z którego wyłoniła się obecna Labour Party. Z czasem, kiedy partja ta rozrosła się znacznie, gdy doszedłszy do rządów musiała zejść z dziedziny teorii socjalistycznej na grunt twardej rzeczywistości, poczęły się zarysowywać różnice pomiędzy lewym jej skrzydłem, pozostającym pod wodzą Jamesa Maxtona, zwolennika czystej teorii socjalistycznej, a resztą partji.

Program Maxtona jest naiwny i demagogiczny. Hasłem jego jest zaprowadzenie ubezpieczenia od bezrobocia wszystkich mężczyzn, kobiet i młodzieży od lat 14 bez względu na to, czy kiedykolwiek pracowali oni, czy nie. — Innymi słowy — Maxton pragnie ustanowienia premji od lenistwa i uprzywilejowania leniuchów, których meliby utrzymywać ludzie pracujący. Zdawałoby się, że tego rodzaju program nie będzie poważnie brany. Znalazła się jednak spora grupa wykolejenców wojennych i nierobów, którzy podtrzymują Maxtona, dzięki czemu wytworzyła się taka sytuacja, że MacDonalda musiał złożyć kierownictwo tej partji. Ustąpienie jego oczywiście pogłębiło jeszcze rozdziewiek pomiędzy oboma odłamami Labour Party i obecnie jesteśmy świadkami powstania nowej partji socjalistycznej w Anglji, która będzie prowadzić radykalniejszą politykę socjalną od grupy MacDonalda.

Równocześnie niemal nastąpił rozłam i wśród konserwatystów. Dwaj potentaci prasowi, lordowie Rothemere i Beaverbrook, wystąpili z grupy konserwatywnej i ogłosili, że zakładają Zjednoczoną Partję Imperjum (United Empire Party). Celem tej nowej organizacji politycznej jest realizowanie hasła, wysuniętych przez wyłonioną w jej łonie Unję Ekonomiczną Imperjum, która postawiła sobie za cel gospodarcze zjednoczenie wszystkich krajów, wchodzących w skład Wielkiej Brytanji i odgrodenie się murem ceł protekcyjnych od reszty świata. Zrealizowanie tego programu ma być lekarstwem na wszystkie obecne niedomagania gospodarcze Anglji. Wskutek tego w spodarce Anglji. Wskutek tego w klubie Carlton, który jest głównym centrem konserwatystów, pełno dziś rozgwaru i podrażnienia. Ponieważ jednak i poprzednio były

tam szept, krytykujące taktykę wodza konserwatyzmu angielskiego Baldwina, wystąpienie obu lordów zyskało poklask u wielu konserwatystów.

Po tych przemianach otrzymała Anglja już pięć partji, wśród których dwie o wybitnie klasowym zabarwieniu. Wnieście to w wewnętrzne stosunki Anglji nowy czynnik, dotychczas tam nieznaany, a obecnie dla Anglików zapewne niepożądany.

M-ko.

## POŻYCZKA DLA JUGOSŁAWJI

TRUDNOŚCI Z POWODU ODDANYCH GWARANCYJ.

PARYŻ, 26 lutego (tel.). — Od dłuższego czasu toczą się tu rokowania o pożyczkę dla Jugosławji. Rokowania te napotykają jednak na duże trudności, gdyż Jugosławja, biorąc w swoim czasie pożyczkę w wysokości 100 milj. dol. w nowojorskim banku Blair'a, oddała mu jako gwarancję w zastaw wszystkie swoje cła, monopole i koleje i dziś nie posiada żadnego innego już zabezpieczenia.

Wobec tego Jugosławja postanowiła zaciągnąć w Paryżu większą pożyczkę, aby częścią z niej spłacić pożyczkę amerykańską. Sprawa jest o tyle trudna, że posiadacze obligacji pożyczki Blair'a mają zagwarantowane prawo pierwszeństwa przy wszystkich następnych pożyczkach Jugosławji.

Drugą trudnością jest, że Jugosławja nie załatwiła dotychczas jeszcze w sposób zadowalający sprawy przedwojennej pożyczki serbskiej. Prowadzone obecnie rokowania rokują pomyślne załatwienie tej sprawy.

Ponieważ na polu polityki zagranicznej Jugosławji i Francji nastąpiło w ostatnich czasach duże zbliżenie, mające wszelkie cechy ścisłej przyjaźni, poinformowane koła są zdania, że pożyczka ta dojdzie mimo wszystko do skutku.

## Po upadku dyktatora

Zmiany w administracji i w wojsku

PARYŻ, 26 lutego (tel.). — Donoszą tu z Madrytu, że nowy rząd zajęty jest likwidowaniem pozostałości po dyktaturze. Minister spraw wojskowych zajął się przede wszystkim wykorzeniem polityki z armji. W korpusie oficerskim zaszły z tego powodu wielkie zmiany i wszyscy protegowani przez dyktatora oficerowie zostali zwolnieni. Również zwolniono wszystkich sędziów pokoju, mianowanych przez dyktatora, polecając im oddanie urzędów ich poprzednikom.

## Groźne anonimy

Zamach na Kapitol w Waszyngtonie?

NOWY JORK, 26 lutego. — Liczni senatorowie Stanów Zjednoczonych otrzymywali w ostatnich dniach anonimy, w których nieznanymi sprawcy grożą dokonaniem zamachu bombowego na Kapitol, w którym mieści się senat i wysadzeniem go w powietrze.

Wobec tych anonimów, policja waszyngtońska przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności. Do gmachu Kapitolu zamknięte są wszelkie przejścia, poza głównym wejściem. Wszyscy udający się do gmachu są poddawani rewizji osobistej. Prócz tego liczne oddziały policji czuwają w pobliżu. — Aj. Wsch.

## ALBO, ALBO

Junctim lub dymisja

BERLIN, 26 lutego. — Na wczorajszym posiedzeniu przedstawiciele frakcji rządowej minister spraw zagr., dr. Kurtius oświadczył, że rząd poda się do dymisji jeżeli koalicja nie zgodzi się na ratyfikację polsko - niemieckiego układu likwidacyjnego łącznie z planem Younga. — ATE.

## Ustawa węglowa

w parlamencie angielskim

LONDYN, 26 lutego. — Dziś w parlamencie angielskim odbył się mały decydujący głosowanie nad ustawą węglową, zgłoszoną przez rząd MacDonalda. Koła polityczne z napięciem oczekują wyniku tej debaty. Jak słyhać zasadnicze różnice zdań, co do poszczególnych punktów ustawy, nie zostały uzgodnione.

Dziś w nocy jeszcze minister handlu Graham odbył konferencję z przewodcą liberałów Lloydem Georgem, jak się zdaje jednak, nie zdołano osiągnąć porozumienia, wobec czego liberałowie przypuszczalnie będą głosować przeciw ustawie. — Aj. Wsch.

## PO UPADKU GABINETU CHAUTEMP'S'A

TARDIEU ZNÓW NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

Paryż, 25 lutego. — Dziś wieczorem w Izbie Deputowanych odbyło się głosowanie nad kolejnością trzech znajdujących się na porządku dziennym wniosków, a mianowicie: dwóch wniosków nieufności, jednego zaś zaufania. Imienne głosowanie, które przy olbrzymim napięciu całej Izby trwało 3 kwadranse, przyniosło pierwszą klęskę nowego gabinetu.

Według ostatecznego wyniku głosowania nad wnioskiem rządowym w Izbie Deputowanych 292 głosy oddano przeciwko rządowi, 277 za rządem. Powstrzymało się 21 deputowanych frakcji komunistycznej.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania wszyscy ministrowie na czele z premierem Chautemps udali się o godz. 22 do placu elizejskiego, aby zgłosić Prezydentowi Republiki dymisję gabinetu.

Przed Izba deputowanych zebrał się olbrzymi tłum komentując wydarzenia w parlamencie. ATE.

PARYŻ, 26 lutego. — Cała prasa prawicowa i umiarkowana wita z entuzjazmem wynik wczorajszego głosowania, który spowodował dymisję gabinetu p. Chautemps, uformowanego w ubiegły piątek.

## GŁOSY PRASY

— Izba spełniła swój obowiązek — oświadcza „Figaro”. — Gabinet radykalnego Chautemps upadł, ponieważ oznaczał sobą panowanie socjalizmu nad sprawami publicznymi. Naród nie chce tego panowania, a parlament zaznaczył wczoraj, że go również nie życzy.

Kryzys gabinetowy, który wczoraj otworzył się, może być dobroczynny, jeżeli pozwoli jutrzejszemu rządowi oprzeć się na trwałej większości i

swobodnie uprawiać politykę prawdziwie narodową.

„La Journée Industrielle” oświadcza, że niezależnie od burzliwej atmosfery ostatnich dni należy spróbować przeprowadzenia nowego połączenia ludzi dobrej woli naokoło programu rzeczywiście twórczego. Ostatnie dwa kryzysy gabinetowe dostatecznie przygotowały do tego umysły.

Radykalny „Volonté” zaznacza wyraźnie, że wczorajsze głosowanie nakazuje koncentrację stronnictw i pozostaje tylko szefowi państwa wybrać męża stanu, któryby potrafił jaknajprędzej tę koncentrację przeprowadzić.

## KANDYDACI

PARYŻ, 26 lutego. — Po otwarciu wczoraj wieczorem nowego kryzysu gabinetowego pierwsze pytanie, które powstało, dotyczyło osoby, która może być powołana do jego rozwiązania. Na pierwszy plan w środowisku parlamentarnym wysunęły się natychmiast dwa nazwiska Poincarégo i Brianda.

Co się tyczy pierwszego, to większość posłów i senatorów była zdania, że zbyt jeszcze niedawno powrócił on do zdrowia, aby móc na nowo objąć ciężar władzy rządowej. Pozostanie więc Briand. Jednak wierne prawidłom gry parlamentarnej, która chce, aby szef państwa powierzył tworzenie gabinetu przywódcy większości, która poprzedni rząd obaliła, prezydent Doumergue powoła oczywiście nasamprzód b. premiera Tardieu.

Tylko w razie odmowy tego ostatniego powoła on któregoś z senatorów, jak np. Rene Besnarda, Clementela, Raoul Pereta, Alberta Sarrant, lub innego. Według jednak wszelkiego prawdopodobieństwa, Tardieu podejmie się uformowania nowego gabinetu, w skład którego wprowadzi on oczywiście pewne zmiany, odpowiednie do układu koalicyjnego stronnictw, którą spróbuje przeprowadzić.

## GABINET KONCENTRACYJNY!

Dzienniki nie są bynajmniej zdziwione upadkiem gabinetu, podkreślają jednak drażliwą sytuację parlamentarną, wynikającą z ostatniego głosowania Izby. Naogół dzienniki zgadzają się co do tego, iż jedyną możliwą kombinacją w Izbie, podzielonej na dwie mniej więcej równe części, jest utworzenie gabinetu koncentracyjnego.

Wśród kandydatów na stanowisko prezesa Rady ministrów wymieniane są nazwiska Tardieu, Poincarégo i Brianda, względnie jednego z senatorów o tendencjach bardziej umiarkowanych. — Pol. Aj. Tel.

## NIEUFNOŚĆ I PRZEKRĘCANIE PRAWDY

NIEMCY NIE WIERZĄ KOMUNIKATOM POLSKIM

BERLIN, 26 lutego (tel.). — „Germania” podaje w skróceniu znane oświadczenie ministra Reform Rolnych, prof. Staniewicza, wyjaśniające szczegóły ostatniej listy przymusowej parcelacji majątków w Poznańskiem i na Pomorzu.

## Fizjów Polakom

Ustawa amnestyjna na Litwie

KOWNO, 26 lutego. — Władze litewskie ogłosiły oficjalny komunikat, wyjaśniając, że w r. b. nie będzie żadnej amnestji dla więźniów politycznych, a w szczególności dla Polaków.

Zdaniem władz litewskich, zbyt często ogłasza się amnestję. W rzeczywistości jednak ostatnia amnestja była ogłoszona w r. 1922, w późniejszych zaś amnestjach nie byli nigdy uwzględniani więźniowie Polacy. — Aj. Wsch.

## Układ zbożowy

Załatwienie formalności prawnych

BERLIN, 26 lutego (tel.). — Dla zrealizowania umowy polsko - niemieckiej w sprawie żyta została powołana komisja w składzie sześciu członków po trzech z każdej strony. Komisja ta będzie funkcjonować jako towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale zakładowym 20 tys. marek.

Z niemieckiej strony weszli w skład tej komisji na podstawie nominacji przez rząd komisarz dla spraw żyta dr. Baade, radca Zielenziger oraz dr. Hirsch. Strona polska jeszcze nie miała swych przedstawicieli. Będzie to prawdopodobnie dwóch przedstawicieli handlu, oraz delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, który będzie jednocześnie rzecznikiem państwa w tych rezerw zbożowych.

## „WILKI W OWCEJ SKÓRZE”

BEZCZELNE ALARMY PRASY SOWIECKIEJ

Ryga, 26 lutego. — Organ najwyższej wojennej Rady rewolucyjnej „Krasnaja Zwiezda” ogłosił alarmujący artykuł o zbliżającej się wojnie pomiędzy Unją sowiecką a państwami kapitalistycznymi.

## LITWA W EUROPIE

Przykre położenie międzynarodowe

Kowno, 25 lutego. — Organ chrześcijańskiej demokracji „Rytas” zamieszcza artykuł w sprawie położenia Litwy na terenie międzynarodowym.

Litwa w najbliższym okresie czasu może oczekiwać wielkich trudności w sprawie wznowienia stosunków komunikacyjnych z Polską oraz w innych kwestjach wynikających z obecnego stanu stosunków polsko - litewskich. ATE.

MEKSYKO CITY. — Były prezydent Calles, liczący obecnie 52 lata, poślubił studentkę uniwersytetu 28-letnią pannę Lorent. Państwo młodzi wyruszają w podróż poślubną do Europy.

Dziennik twierdzi, że pomiędzy Anglją, Francją, Rumunją, Polską oraz państwami bałtyckimi istnieje szereg umów wojennych, skierowanych przeciwko Z. S. S. R. Ostatnio według informacji „Krasnoj Zwiezdy” Francja zawarła umowę wojenną z Danją, która również jest skierowana przeciwko Sowietaom. Dziennik podkreśla, że Szwecja i Finlandja prowadzą ożywioną działalność w celu osiągnięcia porozumienia wojennego przeciwko Sowietaom. Jednocześnie dziennik stwierdza znaczne oziębienie stosunków niemiecko - sowieckich oraz wrogię usposobienie Ameryki wobec Sowietaom.

Z artykułu „Krasnoj Zwiezdy” wynika, że niemal wszystkie państwa przygotowują się do napadu na Sowiety. — ATE.

Co się dzieje na świecie  
Co słyhać w Senacie?  
O tem z „POLSKI” co rano  
Dowiedz się mój bracie!



## CERKIEW W ROZKŁADZIE

PROTEST MET. SERGIUSZA. — LOSY CERKWI LIPKOWSKIEGO UKRAINIE

„Locum tenentes“ tronu patriarchy moskiewskiego Sergiusz, metropolita niżegorodzki, wraz z członkami swego synodu: metropolitą Saratowskim Serafinem, arcybiskupem chutyńskim Aleksym, arcyb. zwienigorodzkim Filipem i arcbp. zujewskim Pitirimem ogłosili protest przeciwko orędziu Ojca św. Piusa XI o prześladowaniu chrześcijan w Rosji, oświadczywszy, że rząd sowiecki religijnie nie prześladowa i że orędzie Papieża ma jedynie na celu poparcie kapitalizmu i chęć opowiadania Cerkwi.

Taką jest odpowiedź Prawosławnej Cerkwi Rosyjskiej (tzw. Tichonowskiej, czyli patriarchalnej) nazew namiestnika Chrystusowego, dzierżającego klucze św. Piotra.

Oczywiście rodzi się przypuszczenie, że odezwa Sergiusza jest poprostu sfałszowana przez G. P. U. (czekę) bez wiedzy hierarchów rosyjskich, bądź też, że hierarchowie ci zmuszeni zostali do jej podpisania pod groźbą zesłania na straszliwe wyspy Sołowieckie... Wydaje się, bowiem, rzeczą niaprawdopodobną, by przedstawiciele Cerkwi mogli zaprzeczyć faktom, o których szeroko pisze nawet prasa sowiecka.

Ale musimy również wziąć pod uwagę okoliczność, że cały szereg wystąpień episkopatu rosyjskiego, brany swego czasu pod wątpliwość, okazał się, niestety, prawdziwym. Cerkiew prawosławna w Rosji, gnębiona przez bolszewików, okazywała się już nieraz zbyt powolną i ustępliwą wobec czerwonych władców.

By ostanie resztki możliwości wykonywania kultu — oportunistów cerkiewni godzili na takie kompromisy, które obrażały pamięć męczenników tej samej Cerkwi w prześladowaniu bolszewickim.

Cerkiew jest w niewątpliwym rozkładzie. Nie może i nie umie przeciwstawić się propagandzie bezbożności, jak nie umiała i nie mogła wystąpić przeciw całej ideologii komunistycznej.

Cerkwi braknie i wewnętrznej spójności i autorytetu moralnego. Martwość bizantyńska, niewola carska i protestancki racjonalizm, stoczyły organizm Cerkwi. Wobec przewrotu społecznego, urągającego nauce Chrystusa, stanęła bezradna. Nie stać było Cerkwi na potępienie doktryny komunistycznej jak to dawniej uczyniła Stolica Piotrowa, ani domagać się wywołania religijnego młodzieży, jak o uskutecznił Papież, walcząc z doktryną faszystowską. Śmiało powiezić można, że gdyby Rosja była atolicka, nigdyby komunizm nie mógł opanować Kremla i palić publicznie przedmiotów kultu kościelnego.

Ale Cerkiew Tichonowska, widząc słą swą niemoc — wciąż obawia się „opowiadania“ jej przez Rzym. Jad naszczepiony przez Greków przed wiekami działa więc jeszcze...

Bardzo charakterystycznymi są losy odszczepieńców, heretyckiej Cerkwi Ukrainskiej, założonej przez mianującego się „metropolitą autokefalicznym“, protojeremę Lipkowskiego.

## DALSZE PROTESTY

DUCHOWIENSTWA W SZYBOKICH WYZNAŃ

Do poprzednich protestów duchowieństwa wszystkich wyznań przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji, dołączyli się obecnie pastory protestanccy Danji; zwrócili się oni mianowicie do dr. Söderbloma Prymasa Szwecji, by doprowadził on do skutku wspólny protest wszystkich protestantów Północnej Europy.

Cerkiew ta nie zdążyła opanować całej Ukrainy, ale miała już pretensje do wpływów i na naszym Wołyniu. Herezja tych „samoświatów“, żywiących polityczne wszechukraińskie cele, skończyła się smutnie. Pod naciskiem G. P. U. Lipkowski wraz ze swym synodem proklamował rozwiązanie Cerkwi, pozwalając „wiernym“ czynić co im się podoba w zakresie spraw religijnych. Motyw rozwiązania: udział części duchowieństwa w akcji przeciwsowieckiej.

Więc „autokefaliczna“ Cerkiew Ukrainka sama siebie potraktowała jako zwyczajne świeckie stowarzyszenie...

Czy tam można wymagać odwagi, gdzie nie istnieje nawet poczucie prymitywne wstydu?

Ludy dawnej Rosji żyją w straszliwym niebezpieczeństwie powrotu do pogaństwa w najgorszej barbarzyńskiej formie i świat chrześcijański nie może i nie ma prawa patrzeć na to obojętnie, gdyż państwo Antychrysta nie tał wcale zamiarów swych co do świata pozostałego. Protest moralny podniesiony przez Piusa XI powinien mieć swe nieuniknione konsekwencje. Bierna pomoc Sowietaom, świadczona przez Europę, powinna się wreszcie skończyć.

L. R.

## WYŚCIGI I MECZE

ZABRONIONE W DNI ŚWIĄTECZNE

Synod Biskupów Irlandji wydał rozporządzenie, że poczynając od dn. 17 lutego r. b. w niedziele i dni świąteczne zabronione zostaje urządzenie wyścigów konnych i meczów sportowych.

Rozporządzenie to ma na celu pogłębienie w narodzie Irlandzkim poszanowania dnia świątecznego.

## Ludendorff protestuje

PRZECIWKO UMIESZCZANIU KRZYŻA NA POMNIKACH WOJENNYCH

W kościele protestanckim w Magdeburgu odsłonięto pomnik ku czci poległych w czasie wojny światowej żołnierzy niemieckich. Organ Ludendorffa, „Ludendorffs Volkswarte“, w jednym z ostatnich numerów wystąpił z gwałtownym artykułem przeciwko temu pomnikowi, odrzucając go z dwóch względów: dlatego, że przed stawieni na nim żołnierze nie są jakoby Germanami, lecz Słowianami, i, co jest znamiennejsze, dlatego, że na pomniku umieszczono krzyż, dokoła którego grupuje się sześć postaci żołnierskich. „...Nie w imię krzyża ginęli Niemcy — pisze organ b. wodza armji niemieckiej z czasów wojny światowej — lecz w imię żywej jednostki narodowej, której zewnętrznemu już doczekali, a która znów może powstać tylko przez jedność krwi, kultury i ekonomji“.

Nienawiść Ludendorffa do chrześcijan, a zwłaszcza do katolików, jest już powszechnie znana. Teraz spotykamy się z nowym jej objawem patologicznym. (KAP).

## Zakonnica indyjska

DEKOROWANA PRZEZ KRÓLA ANGIELSKIEGO

Król angielski, Jerzy V, polecił w swym imieniu udekorować złotym medalem zakonnice indyjską, matkę Alojżę, przełożoną Karmelitanek Apostolskich w Indjach Wschodnich.

Matka Alojżę pozostaje w zakonie od lat 57 i była jedną z pierwszych dziewcząt indyjskich, która wstąpiła do tubylczej Kongregacji Karmelitanek Apostolskich. Od pół wieku pracowała w zakładach wychowawczych swej Kongregacji, a od lat 18 jest przełożoną.

Karmelitanek Apostolskich w Indjach liczą 200 zakonnic, a Kongregacja ich została ostatnio zatwierdzoną przez Stolicę Apostolską.

Diecezja Mangalore, w której rozwinęła się Kongregacja, jest jedną z dwóch diecezji w Indjach, z obsługą duchowną wyłącznie tubylczą.

## NA MARGINESIE KURSÓW

PRACY SPOŁECZNEJ KATOLICKIEJ W POZNANIU.

Zbliża się wielka wiosna katolicka, która idzie po przez cały świat. Wielki renesans katolicyzmu, jak mówi ksiądz Biskup Kubina w swoich prelekcjach na temat „Podstawy Akcji Katolickiej“.

A Akcja katolicka — to przełom, omal, że nie rewolucja w kościele, bo powołanie przez Piusa XI świeckich do udziału w hierarchicznym apostolstwie w kościele. Przełomy zaś były zawsze zwiastunami wielkich epok.

Jesteśmy więc świadkami nowego cudownego Odrodzenia w kościele katolickim.

Odrodzenie to ma polegać na radosnej, aktywnej pracy, wzorującej się na pracy pierwszych apostołów, którzy świat cały zdobyli miłością dla Chrystusa.

Akcja Katolicka, — powołująca świeckich do wielkiej współpracy apostolskiej z duchowieństwem, umiłowana dzieło wielkiego Papieża Piusa XI, polega na zdobyciu po raz drugi świata dla ideałów Chrystusowych, a zdobycie pracę twórczą radosną, aktywną, niosącą w swym łonie radość życia, świadomość wszelkich swych celów i powołań.

Nie walczyć, jak mówi ksiądz Biskup Kubina, ale tak podnieść ludzi i uszlachetnić by na zło miejsca nie było. Wpoić w nich przekonanie, że należą do żywego mistycznego ciała Chrystusowego, jakim jest Kościół. Wrócić do starych, dawnych form pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to Kościół był żywym organizmem obejmującym wszystkich.

Kursy w Poznaniu zorganizowane dla księży, dyrektorów diecezjalnych Akcji Katolickiej, a przytem i grona osób świeckich, obojga płci, pracujących na niwie katolickiej — to wydarzenie pierwszorzędnej wagi w dziejach Kościoła w Polsce, jak słusznie podkreślił w swoim powitalnym przemówieniu ksiądz Kardynał Prymas Hłond.

Gdyż te kilka tygodni mozolnej pracy, wykładów i badań dopomogą bezwzględnie do pchnięcia na właściwe tory Akcji Katolickiej, dotąd jeszcze u nas nie skoordynowanej. Pomogą tem samem do stworzenia wielkiego jednolitego frontu katolickiego w Polsce.

A wszyscy słuchacze, złączeni i ożywieni jedną wielką idea i ukończaniem tak duchowni, jak i świeccy, poznawszy tyle światła i wiedzy w tym kierunku, rozjadą się do swoich diecezji, parafii, by wspólnie ze świeckimi budować królestwo Chrystusowe na ziemi.

Alicja Byszewska  
Poznań.

## Sympatyczny oddźwięk

LIST MŁODEJ POLKI

Otrzymałmśmy następujący sympatyczny list, który w streszczeniu podajemy:

Ktośkolwiek w ostatnich czasach choćby pobieżnie przegląda dzienniki, musi stwierdzić, że obecnie — więcej niż kiedykolwiek ukazuje się artykułów w sprawie wychowania młodzieży. Głosy te jednak, jak dotąd, pochodzą z ust starszego pokolenia.

Ponieważ w dalszym ciągu o tem dużo się mówi i pisze, chciałobyśmy, aby społeczeństwo starsze wiedziało, co o tem myśli młodzież. Przecież dobry pedagog nie odrzuca lekceważąc uwagę dziecka; przeciwnie, zwykł wnikać w duszę młodzieży. Sądźmy więc, że to, co niżej podajemy, nie będzie zlekceważone.

Bardzo wiele mówi się o wychowaniu bezreligijnem młodzieży, ma ono wielu zwolenników wśród nauczycieli, zwłaszcza szkół powszechnych. Czy jednak zastanowili się ci „pedagodzy“, czem jest u dziecka dusza bez Boga? Czy zastanowili się dobrze, co dać nam mogą wzamian za religję, która w chwili najsilniejszej pokusy powstającej w sercu dziecka stała przed oczyma duszy, by odwieść ją od przepaści? Czy zastanowili się naprawdę, co chronić nas będzie przed złem, jeśli zabiorą nam Boga, lub jeśli każą nam Go lekceważyć?

Ciągłe słyszy się narzekania starszych, że młodzież obecna wzrasta bez idei, a czy jest wyższa idea nad tę, która rozkuła pęta niewolnictwa, człowieka z człowiekiem zbrała?

Religia nie odrywa nas od życia, tylko uczy nas żyć dobrze i dlatego my, młodzież polska, czynnie stać będziemy na jej straży. Nie ustąpimy z naszych posterunków, nie damy naruszyć świętości naszych. Może przemoc fizyczna usunąć krzyż ze szkoły, lecz nie usunie Go nigdy z serc naszych. Łudzi się pan Kaden-Bandrowski jeżeli sądzi, że odczyty jego znajda oddźwięk wśród nas. Nie, my młode Polki, przyszłe żony i matki, widzimy w jego typie kobiety policzek i obelgę dla nas, a szanując swą godność i swe posłannictwo, nie damy się poniewierać i stawiać w rzędzie istot niskich, zdolnych leno do zmysłowych uniesień. Widząc głożące nam niebezpieczeństwo ze wzmogoną energią urabiać będziemy dusze nasze według zasad wiary katolickiej, bo zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że odebranie dziecku wiary lub choćby jej zachwianie równa się wprowadzeniu do duszy zła.

Jedna z młodych Polek.

## NAWIŃCZENIE

ANGLIKAŃSKIEGO BISKUPA

Z Madrasu donoszą, że p. Mayne, córka angikańskiego biskupa Madrasu (Indje Wschodnie), złożyła w tych dniach wyznanie wiary katolickiej.

## Ludzie i ich czyny

APEL PEN-KLUBU. — PO PORWANIU KUTIEPOWA. — NOWOCZESNE NIEBEZPIECZENSTWO

SŁOWNIK KRASOMÓWCZY.

W tych dniach Pen - Klub polski zwrócił się z apelem do „piszących“ i pisarzy, aby w swych wystąpieniach publicystycznych unikali stylu gminnego i trywjalnego.

Wezwanie to pięknie świadczy o jego inicjatorach. Dla nas kronikarzy chwili bieżącej, ciekawe jest jak na to zareagowali ludzie pióra.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że każdy człowiek, a szczególnie pisarz, dąży do plastyki i dosadności wyrażań.

Mickiewicz „wymyślał“ — że tak powiem — swym współczesnym od „płatów w skorpionie“, Kraszyński arystokratyczną manierą — od „zjadaczy chleba“, a Słowacki poprostu wołał: „Polsko! pawiem narodów byłaś i papuga!“. Norwid i Wyspiański też nie przebierali w epitetach. Przypominali społeczeństwu, że jest wśród niego „laurowo i ciemno“, najkoszardniej łączili pojęcie narodu z pojęciem zmąconej kadzi. A chochoł słomiany stał się symbolem polskiej tromtadacji.

Za czasów Polski niepodległej nie braknie też znawców duszy narodu, sięgających po porównania do szpitali i do zoologii. Ostatnio na łamach pewnego dziennika powinno się okazać się artykuł profesora Uniw. Jagiellońskiego, Jaworskiego, w którym mówi on — z całkowitą i rozbrajającą szczerością — o pewnym odłamie społeczeństwa, porównując je do „uskrzydionych“ wszy.

„uskrzydłych“ wszy.

Mnie się wydaje, że Pen - Klub winien raczej przystąpić do wydania słownika parabol stylistycznych na użytek ludzi pióra.

Kto wie — czy to nie byłoby aktualniejsze.

## AUTO I ALKOHOL

Nowoczesna cywilizacja usunęła wiele niebezpieczeństw, — zwłaszcza dzięki zdobyczom higieny, — grożących ludzkiemu życiu.

Stworzyła jednak nowe, groźby dla życia. Tak np. w Ameryce Półn. statystyki dowodzą, że państw wypadków samochodowych pada więcej ludzi, niż od gruźlicy. Katastrofy kolejowe, morskie powietrzne, w salach widowiskowych dorównują ilością swych ofiar jednej epidemii.

Jednym z niebezpieczeństw, czyhających na każdego niemal człowieka, jest groźba porażenia prądem elektrycznym przy złej izolacji lamp i kontaktów. Liczne zwłaszcza nagłe zgony w łóżku należy, według znawców, przypisać złemu zabezpieczeniu lampek nocnych.

Inne niebezpieczeństwo grozi człowiekowi przez połączenie alkoholu z samochodem.

Dlaczego? — wyjaśnię.

Człowiek podchmielony wymaga większej ilości tlenu, tymczasem w zamkniętym samochodzie motor po

chłaniania masę tlenu, wydziela natomiast szkodliwy dwutlenek węgla, który sprowadza śmiertelne zastrucie.

Zatem ostrożnie! Alkohol i samochód — to zabójczy cocktail. Po nadmiernej libacji lepiej jest pójść spacerkiem, jeśli się nie chce pojechać galopem w zaświaty.

## FREBLÓWKA

— Niech pan mi wytłumaczy, po co prokurator kazał odtworzyć policji paryskiej przypuszczalny przebieg porwania jen Kutiepową?

— To bardzo proste!

— Proste?

— Chciał jej dać lekcję pogładowa!

— Porywania generałów?

— Nie! zabezpieczania generałów przed porwaniem. Zresztą jeśli się nie wie, kto popełnił przestępstwo, to chociaż trzeba wiedzieć — jak!

— Pan myśli, że to się na co przyda?

— Trzebaby o to zapytać prokuratora.

— Czyżby więcej on wiedział, niż wszy?

— Wie on mniej, ale za to więcej się domyśla. Niestety, to nie wystarcza dla procesu. I dlatego daje lekcję praktyczną organom bezpieczeństwa. Zajęcia praktyczne, jak w freblówce, mają swe dobre strony.



## ZE ŚWIATA

## BIOMOTOR — MASZYNA OŻYWIAJĄCA

RATUNEK DLA NIEMAJĄCYCH RATUNKU

Po trzydziestu latach doświadczeń, wiedeński lekarz, dr. Rudolf Eisenmenger, opatentował maszynę swego wynalazku, którą nazwał „biomotor“.

Zasada działania biomotoru jest bardzo prosta, oparta na procesie sztucznego oddychania, tylko bardzo udoskonalonego. Celem — ożywianie już pozornie zmarłych w nagłych, nie szczęśliwych wypadkach. Biomotor jest pompą ssącą — tłoczącą, poruszającą za pomocą elektryczności. Przystosowana do organizmu porusza obieg krwi, ssąc ją z kończyn dolnych i z organów brzusznych, a pchając kusercu, płucom i głowie. Działa automatycznie, z największą dokładnością, dokonując jednocześnie masażu serca. Utajone jeszcze przez dłuższy czas życie w nieszczęśliwych wypadkach, w ten sposób nanowo obudzone zostaje.

Przy zastosowaniu biomotoru jeszcze w pół godziny po wypadku, a czasami, zależnie od organizmu, i później, można ożywić topielca, uduszonego, zatrutego gazem, porażonego prądem elektrycznym, atakiem serco-

wym, zmarzniętego i t. d.

Gdyby każda stacja ratunkowa, straż pożarna, większe zakłady przemysłowe, koleje, szpitale i t. p. posiadały tego rodzaju aparaty, tysiące nie szczęśliwych zostałoby jeszcze uratowanych dla życia.

## Elektryczna farma

Ciekawa wystawa w Sztokholmie  
Od 19 — 24 czerwca r. b. odbędzie się w Sztokholmie Wystawa Przemysłu Krajowego, na której najciekawszym eksponatem będzie wzorowa farma, zelektryfikowana w każdym swoim szczególe.

Krowy w oborze i na polu będą dobrane zapomocą elektryczności, inwentarz domowy karmiony automatycznie, zboże młócone w nowej młocarni elektrycznej i suszone w podobny sposób. Okazane będą nowe typy urządzenia gospodarstwa mlecznego, podłogi w chlewach elektrycznością ogrzewane, jajka wylęgane w elektrycznym inkubatorze, a w kurniku światło elektryczne zapalane automatycznie każdego świtania. Warsztaty i pralnia opatrzone będą maszynami elektrycznymi. Na łakach i polach zainstalowany będzie nowy system sztucznego zwilżania deszczem, co pomnoży zbiory o całe 33 proc.

## Przewrót w Hollywood

„Moda” na pulchne girls

W Hollywood nastąpił przewrót, co prawda ani krwawy ani groźny, niemniej dość znamienity, jak na stosunki amerykańskie. Oto przedsiębiorcy wielkich wytwórni poszukują nagle pulchnych girls

Linje wysmukłe, kibicie wiotkie, wyraz twarzy smutny, anielski przestały być symbolami piękności kobiecej. Poszukuje się kształtów pięknie zaokrąglonych, twarzączek roześmianych życiem, dziewcząt zdrowych.

Pani Fanchon, dostojna matrona amerykańska, która w swej karierze kinowej dostarczyła ekranowi około 10,000 girls wysmukłych, obecnie twierdzi melancholijnie, że nastał czas „well upholstered girls“ — dobrze pulchnej dziewczyny. Jednym słowem, przyszedł czas na Czeszki i Niemki.

## Nagła śmierć

Jest zagadką lecz... nie dla lekarza

Nagła śmierć, pełna zagadek dla większości ludzi, jest jednak w oczach lekarza normalnym procesem, a raczej wynikiem procesu organicznego.

Bardzo ciekawy jest wykres, wskazujący na częstotliwość nagłej śmierci w różnych okresach życia człowieka.

Nie biorąc pod uwagę rzadkiego wypadku nagłej śmierci niemowląt, okres lat dziecinnych, do 13 roku życia daje najmniejszą liczbę tych wypadków. Od okresu dojrzewania od lat 35 wzrasta ich liczba; później opada, by podnieść się znowu między 50 i 60 rokiem. Do lat 25 bardzo często przyczyną nagłej śmierci są pewne anomalności organiczne, zbyt ni rozwój lub niedorozwój różnych gruczołów i t. p. Do lat 35 — wyczerpanie organizmu nadmierną pracą. Później najczęściej choroby weneryczne, wywołujące zaburzenia sercowe. Po 45 roku zaczyna się działanie arterio - sklerozy, gdzie głównie zagrożone jest również serce. Po 50 następują ataki na głowę i mózg.

W tym okresie zwykle codzienne zajęcia mogą pewnego dnia być tą ostatnią kropką, której już jeń kielich życia pomieścić nie zdoła.

## Dyplomaci - aktorami

Ciekawy bal - przedstawienia w Budapeszcie

Clou obecnego karnawału w Budapeszcie będzie przedstawienie teatralne, w którym wezmą udział czynny, jako aktorzy, wyłącznie dyplomaci akredytowani przy rządzie węgierskim. Bal - przedstawienie odbędzie się w dn. 28 lutego.

Trupa dyplomatów odegra sztukę z tysiąca i jednej nocy pod nazwą „Szach i odaliska“. Bal - przedstawienie odbędzie się w sali Wyższej Szkoły Muzycznej w Budapeszcie. Będzie to naprawdę najoryginalniejszy bal na kontynencie Europy.

## Humor

W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM

— Patrz, mamusiu, ta wielka małpa wygląda zupełnie jak wuj Kazio.

— Cicho. Łalusi, takich rzeczy się nie mówi.

— Ja przecież bardzo cicho to powiedziałam. Czy myślisz, że małpa to usłyszała?

## ZY CIE GOSPODARCZE

## SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI

WEDŁUG OCENY INSTYTUTU B. K. G.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce:

Zmniejszenie rozmiarów produkcji przemysłowej wystąpiło w styczniu silniej niż kiedykolwiek w okresie trwającej obecnie fazy depresji. Ogólny wskaźnik produkcji spadł ze 134.9 w grudniu do 116.3 w styczniu. Po raz pierwszy w istniejącej fazie konjunktury zmniejszone zostało znacznie wydobycie węgla, które dotychczas utrzymywało się na wysokim poziomie.

Protesty wekslowe utrzymują się od listopada na wysokim poziomie, wykazując w grudniu i styczniu sezonowy wzrost. Również i wskaźnik sumy weksli wystawionych w dalszym ciągu jest wysoki (116.8 w styczniu wobec 116.6 w grudniu). Obieg pieniężny, wykazujący od kilku miesięcy zniżkę w związku ze zmniejszeniem się obrotów, skurczył się w styczniu jeszcze bardziej, w lutym jednak ta zniżkowa tendencja uległa już zatrzymaniu.

Położenie rolnictwa uległo dalszemu pogorszeniu. Prawie niestanny w ciągu stycznia i lutego spadek cen zbóż odbywał się zgodnie z tendencją światową, a ponadto szczególnie utrudniony zbyt wszystkich niemal produktów roślinnych, a także nabiału, przy powoli obniżających się cenach zwierząt, powodowały dla rolników niemożność pokrycia najpilniejszych wydatków. Znaczne ograniczenie produkcji dóbr konsumpcyjnych, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, przyspiesza moment, w którym nastąpi ukończenie procesów likwidacyjnych. Przy tak ograniczonych rozmiarach wytwórczości zapasy ulegają zapewne dość znacznej redukcji.

Inaczej przedstawia się sytuacja w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych. Produkcja w tych gałęziach nie została, co prawda, ograniczona dotychczas tak silnie jak w gałęziach konsumpcyjnych, ale też z porównania wskaźników produkcji ze wskaźnikami przewozów kolejowych wynika, że produkcja nie była w tej dziedzinie dostatecznie zmniejszona, tak, że u producentów nagromadza się w dalszym ciągu zapewne dość znaczne zapasy dóbr wytwórczych.

Na drodze do szybszego ukończenia procesów likwidacyjnych stoją

trudności eksportu wyrobów przemysłowych, które ostatnio znacznie się zwiększyły w związku z osłabieniem konjunktury w większości państw zagranicznych.

## GIEŁDA

GIEŁDY PIENIĘŻNE DEWIZY

Belgia 124.56 — 123.94; Holandia 358.50 — 356.70; Londyn 43.45 — 43.24; Nowy Jork 8.921 — 8.881; Paryż 34.99 34.81; Praga 26.47 — 26.34; Szwajcaria 172.47 — 171.61; Wiedeń 125.84 — 125.22.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.874. Za rubla złotego żądano 4.68 i pół. w obrotach prywatnych: rubel srebrny 2.25; 100 kopiejek bilonu srebrnego 1.10. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.81.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poz. stabilizacyjna 84.00 (w proc.); 4 proc. poz. inwestycyjna 130.00 — 131.00; 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 79.00 — 79.25; 5 proc. konwersyjna 51.25; 6 proc. poz. dolarowa 74.00 (w proc.).

AKCJE

Bank dyskontowy 127.00; Bank Polski 164.50 — 163.75; Bank Zw. sp. zar. 78.50; Węgiel 50.00; Lilpop 24.09 — 23.75 — 24.00; Ostrowiec 60.50; Starachowice 20.00; Habermusch 107.00.

GIEŁDY ZBOŻOWE

w Warszawie

żyto Standart 696 gr.-l. (118.0 funta HS) 19.00 — 20.00; pszenica 36.00 — 37.00; owies jednolity 18.00 — 19.00; jęczmień na kaszę 20.00 — 21.00; jęczmień browarniany 24.00 — 25.00; groch polny 29.00 — 32.00; mąka pszenna luksusowa 67.00 — 70.00; mąka pszenna 0000 57.00 — 60.00; mąka żytnia pg. przepis 35.00 — 36.00; otręby pszenne szałe 16.50 — 17.50; otręby pszenne średnie 13.00 — 14.00; otręby żytnie 10.00 — 10.50; kuchy lniane 34.00 — 35.00; kuchy rzepakowe 27.00 — 28.00.

we Lwowie

Pszenica krajowa dwors. 36.50 — 37.50; pszenica krajowa zbiorowa 34.00 — 35.00; żyto małopolskie 20.25 — 20.75; jęczmień małop. przemiał. 16.25 — 17.00; owies małopolski 17.00 — 17.50; hreczka 23.00 — 24.00; ma

JERZY BANDROWSKI.

## CZARCI

CZARNE ROMANETTO

35)

Tylko że aby je odkryć, trzeba subtelniejszych umysłów od naszych, wyrosłych na płytkim pozytywizmie. Minie trochę czasu i ludzie jeszcze na tę drogę wrócą, muszą wrócić! Człowiek pragnie tego rozwinięcia swych nieznanych dotychczas sił, czuje, że je ma, że one rwą się do czynu, chce je wyzwolić i prędzej czy później wyzwoli z pewnością. Bo człowiek zawsze dopnie tego, czego chce. Mielśmy już nieraz sposobność przekonać się o tem, zwłaszcza w naszych czasach.

— Tak! — z przekonaniem zaświadczył Chińczyk.

— Seanse urządzałem często — opowiadał Grubas dalej — ale nagromadzonej energii nie marnowałem na eksperymenty. Po co niepokoić umarłych, skoro z żywymi łóżko jest do roboty! Ale jednego razu przyszło mi na myśl. — No, mniejsza z tem! Był to pewien manewr!

Urządziłem wieczorem seans w zwykłym komplecie niespodziewanie, już po rozpoczęciu seansu, kazałem wnieść do pokoju manekin, na którym gospodyni upinała suknie. Stała w niszy, między drzwiami balkoniu, oknem a szafą i stała, a ja prowadziłem seans dalej. Nikomu nie mówiłem, czego chce. Rozumiecie, że chciałem się przekonać, czy potrafię energję przenieść na przedmiot nie włączony w łańcuch. Siedzieliśmy w milczeniu, zadumani. Był zmrok, jak w pokoju chorego, przez okna wpadał z ulicy zielonawy blask, słychać było klaksofony, czatem dom dygotał od basu przejeżdżającego tuż tramwaju. Tak tanczyli, czekając, a ja leżałem w łóżku

z rękami na taburecie, wyciągając wszystkie siły, cały potem zły.

Wtem, w niszy — stuk! stuk! — i znowu: — stuk! stuk!

— Jest!

Zaciąłem zęby. Ci przy stole ze strachem oglądali się w stronę niszy. Mówię przez zęby — zacisnęły mi się z wysiłku:

— Spokojnie! Nie bać się! „Małpa“ tu przyjdzie, do nas! Nikomu nic nie zrobi! Na moją odpowiedzialność! Spokojnie. To ja ją wołałem!

Stukanie powtarzało się przez jakiś czas, aż wreszcie przycisnęło się do niego jakby szurganie nogami — i po chwili z niszy wykuśtykał manekin.

Roześmiałem się głośno, na cały głos bezczelnie!

— No, nareszcie mam cię w garści! — pomyślałem.

— Kogo? „Ja?“ — przerwałem Grubemu.

— Niech Bóg broni! — oburzył się. Gdzieżbym ja śmiał takimi sztukami!... Nawet gdybym... Tak tęskniąc jak tęskniłem... Nie! Za nic w świecie! Otóż właśnie! Takiej magji ja nie uznaję! — oświadczył stanowczo.

— Tak! — pochwalił go Chińczyk.

— Otóż to jest czysto polskie! — zirykował się Sannio. — Stworzyć fakt, a nie umieć, nie śmieć wyciągnąć z niego konsekwencji! Z takim narodem niepodobna do niczego dojść!

— Głupi jesteście! — rzekł mi spokojnie. — To są siły tajemnicze, które przy nieumiejętnym obchodzeniu się prawdopodobnie mogą zaszkodzić, może nawet niebezpiecznie! Tego lekkomyślnie traktować nie wolno!

Strachu nie było, ale widok był zajmujący! Ciska i ten z niszy foryrujący manekin na dragu, czarny — bo był czarną, lśniąca satyna dla gładkości obciągnięty — z niewidzialnymi ramionami i głową. Naturalnie, każdy z nas

wiedział, że w tej chwili ta „małpa“ jakąś twarz już ma, tylko nie pokazuje. A co będzie, gdy pokaże? I co to będzie za twarz?

Kazałem manekinowi stanąć — w myślach tylko! — stanął. Kazałem mu cofnąć się pod okno — cofnął się. Wtedy głośno kazałem mu podejść do stołu — głośno dlatego, aby mój spirytystyczny ludzki ekwipaż wiedział, że „małpa“ jest mi posłuszna, żeby się jej nie bał. Manekin usłuchał. Ale wtedy Pomorzanie nie wytrzymał już. Złapał się nagle za łeb i uciekł. Zato inni, choć się trzęśli ze strachu, zostali. Wkońcu, po różnych ewolucjach, które zresztą ograniczałem, manekin podszedł do mego łóżka, pochylił się nademną i upadł mi na ramię. Na tem się skończyło.

— Co? Głupkowate przedstawienie?

— Tak. Ale to nie było „głupkowate przedstawienie“, choć mimo całej swej groteskowości mogło tak wyglądać. Do czego to zmierzają naprawdę, wiedziałem tylko ja. — To znaczy — wyobrażałem sobie, że wiem. Lecz mniejsza z tem. Po seansie byłem strasznie zmęczony. Kazałem postawić manekin przy łóżku w nogach, w nadziei, że może w nocy zacznie dokazywać i, zgasiwszy światło, zasnąłem.

CZARNE PÓŁKSIEŻYCE.

Jak zwykle po seansie, spałem bardzo mocno całą noc i zbudziłem się późno, po dziewiątej. Dzień był bardzo piękny, słoneczny, niebo błękitne, pogodne tak, że miło było oczy otworzyć i stwierdzić, że się żyje. Pierwszem, co zobaczyłem, był manekin. Stał spokojnie z niewinną miną, jak go wieczorem postawiono z wypiętym dumnie czarnym, polyskującym torsem — zwykły manekin, nic więcej. Przywarował i udawał taki sobie sprzęt — jak to zawsze po wypłataniu jakiegoś figla robią złośliwe przedmioty martwe.

(C. d. n.),



# DROBIAZGI GOSPODARCZE

**SPRAWY PODATKOWE.** — Wnie-  
siony do laski marszałkowskiej pro-  
jekt reformy podatku obrotowego nie  
przewiduje żadnych ulg dla komisji  
i pośrednictwa handlowego, jeżeli zaś  
chodzi o przedstawicielstwa firm za-  
granicznych, to projekt wspomniany  
zawiera przepisy, których uchwalenie  
przez ciała Ustawodawcze spowodo-  
wałoby zlikwidowanie licznych placów-  
ek gospodarczych w Polsce, trudnią-  
cych się zawodowo zastępstwem firm  
zagranicznych z dużym i bezspornym  
pożytkiem dla naszego życia gospodar-  
czego.

W związku z tem odbyło się w Sto-  
warzyszeniu Przedstawicieli Handlo-  
wych w dn. 22 b. m. Nadzwyczajne  
Walne Zgromadzenie, na które nie-  
zwykle licznie przybyli najważniejsi  
warszawscy przedstawiciele handlo-  
wi.

Prezes Stowarzyszenia Przedstawi-  
cieli Handlowych, sędzia Maksymilian  
Friede, w obszernym przemówieniu  
dał obraz ewolucji przepisów ustawy  
o podatku przemysłowym od roku  
1923 do chwili obecnej odnośnie opo-  
datkowania komisji i pośrednictwa  
handlowego, stwierdzając, że przepi-  
sy te zarówno pod względem wyso-  
kości obciążenia podatkowego, jak i  
też procedury udowodnienia stosunku  
komisji i pośrednictwa handlowego,  
niezmiernie utrudniają działalność  
tych zawodów. Projekt Ministerstwa  
Skarbu nie liczy się wcale z istotne-  
mi cechami działalności przedstawi-  
ciela handlowego i godząc w niego,  
godzi pośrednio w całe życie gospodar-  
cze, które przedstawiciel handlowy  
produkcyjnie obsługuje.

Zamierzenie Ministerstwa Skarbu,  
aby przedstawiciele handlowi firm za-  
granicznych płacili podatek obrotowy  
od pełnego obrotu towarowego, za-  
miast od prowizji nie wytrzymuje kry-  
tyki z punktu widzenia potrzeb prze-  
mysłu i handlu, spowodowałoby zastą-  
pienie obywateli polskich przez zagra-

nicznych wojażerów, oraz zagraza re-  
torsją tych państw, które importują  
z Polski towary.

Omawiane zarządzenie w stosun-  
ku do przedstawicieli firm zagranicz-  
nych godzi więc w interesy naszego  
eksportu, który z taką trudnością to-  
ruje sobie drogę na rynki światowe.

Na wniosek sędziego Friedego ze-  
brani jednomyślnie uchwalili następu-  
jącą rezolucję:

„Wbrew jednomyślnej opinii Zwią-  
ku Izb Przemysłowo - Handlowych w  
sprawie obłożenia podatkiem obroto-  
wym komisji i pośrednictwa handlowe-  
go (przedstawicielstw handlowych),  
która to opinia znalazła swój dosad-  
ny wyraz we wnioskach tegoż Zwią-  
ku do projektu rządowego w sprawie  
nowelizacji podatku przemysłowego,  
Ministerstwo Skarbu we wniesionym  
na Sejm projekcie w dalszym ciągu  
stoi na stanowisku nieprzychylnem  
dla wspomnianych zawodów, przez po-  
zostawienie bez zmiany dotychczasowej  
nadmiernej stawki podatku od  
prowizji oraz przez projekt zarządzeń,  
zmierzających do likwidacji polskich  
zastępstw handlowych firm zagranicz-  
nych.

Nadzwyczajne Zebranie przedsta-  
wicieli handlowych, odbyte w Warsza-  
wie w dniu 22 lutego 1930 roku, zwraca  
się do Pana Prezesa Rady Mini-  
strów i do pp. Ministrów Skarbu oraz  
Przemysłu i Handlu z gorącą prośbą  
o poddanie rewizji tych części rządowe-  
go projektu w sprawie nowelizacji  
przepisów ustawy o państwowym po-  
datku przemysłowym, które odnoszą  
się do komisji i pośrednictwa handlo-  
wego, do czynników zaś ustawodaw-  
czych z apelem o obronę wspomnia-  
nych zawodów w Polsce przed za-  
glądą.

**WALKA Z PRZEMYSLNICTWEM.**  
Straż graniczna w okresie od dnia 1  
do 10 r. b. przytrzymała na granicy,  
oraz wewnątrz kraju za nielegalne

przekroczenie granicy, uprawianie  
handlu domokaznego i wólcęgostwo  
w pasie granicznym 223 osoby. W tym  
że czasie skonfiskowano przemyt war-  
tości 81,023 zł.

**UMOWA TYTUNIOWA POLSKO-  
FRANCUSKA.** — Do Warszawy po-  
wróciła z Paryża delegacja polskiego  
monopolu tytuniowego z wicedyrektorem  
inż. Julianem Husarskim na czele.  
Delegacja zakończyła w tych  
dniach w Paryżu toczące się od roku  
układy między dyrekcjami Polskiego  
Monopolu Tytuniowego i Francuskiego  
Monopolu Tytuniowego w sprawie  
wzajemnego dopuszczenia do sprzeda-  
ży wyrobów tytuniowych tych krajów.

Na podstawie zawartego układu  
Polska będzie miała prawo wywozić  
do Francji cztery gatunki papieroso-  
wów: Specjalne Egipskie, Egipskie,  
Złota Pani i Maden. Wzajemnie za to  
Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytu-  
niowego dopuszcza do sprzedaży w  
Polsce dwa gatunki cygar francus-  
kich: Campeones i Diplomattes oraz  
dwa gatunki papierosów: Gittanes  
Marylans i Hasshion.

Dyrekcji Polskiego Monopolu Ty-  
tuniowego przy prowadzeniu układów  
z Francją chodziło najbardziej o za-  
opatrzenie w wyroby tytuniowe pol-  
skie wychodźstwa naszego we Francji,  
oraz polskich turystów.

## WALNE ZEBRANIA

27 luty  
Warsz. tow. akc. pożyczkowe  
na zastaw ruchomości w drugim  
terminie o 6 w. przy ul. Szkolnej  
10.

Ostrowite cukrownia w drugim  
term. o 3 po poł. lok. Związku Za-  
wodow. cukrowni w Warszawie.  
ul. Moniuszki 11.

Błonie, Mszczonów i Bracia  
Stabrowscy zjednoczenie fabryk za

pałek zebr. w Warszawie o 10 r.  
lok. Banku Amerykańskiego ul.  
Królewska 3.

Płomyk, zapal. przemysł o 10 r.

Polski przenysł zapalczany o  
10 i pół r.

Silesia sp. akc. fabr. zapalek o  
11 ranc.

Progres - Wulkan, A. Halpern  
o 11 r.

Promień fabr. zapalek i mebli  
o 11 i pół r.

Pomona fabr. konserw w likwid.  
zebr. w Banku Kwilecki, Potocki i  
Sp. w Poznaniu Al. Marcinkow-  
skiego 11.

F. Wickenhagen w Radomiu  
fabr. garbarskie o 4 po poł. lok. so-  
plas Starego Miasta  
28 luty

Setzer i Werner fabr. ultrama-  
ryny o 12 w poł. lok. wł. ul. Solec  
39.

Motycz hodowla nasion bura-  
ków o 5 po poł. biuro zarz. ul. Mo-  
kotowska 25.

Bank Przemysłowców Łódzkich  
lok. Klubu ul. Piotrowska 243.

**Piace budowlane w Warsza-  
wie.** Sprzedajemy place na bar-  
dzo dogodnych warunkach. Cena  
od 2 zł. 50 gr. za łokieć. Dojazd  
tramwajem. Informacje PIĘKNA  
Nr. 5 m. 5, Telefon Nr. 265-64.



**INŻYNIER FROM** poleca uczeszcza-  
nie do szkół zaufanych. Gazety ogła-  
szają wszystkie szkoły, płatni nieucz-  
ciwi agenci namawiają do złych szkół.  
Jedynie Ministerstwo Oświecenia Pu-  
blicznego może wydawać bezstronne  
opinie. — Warszawa — Hoża 35-5,  
Lwów — Leleweł 3, Wilno — Wielka  
Pohulanka 9.

**WŁAŚCICIELI SAMOCHODÓW**  
prosimy o kontroliowanie wyszkolenia  
oraz żądanie okazwania dyplomów  
inżyniera FROMA przyjmując nowych  
szoferów. Warszawa — Hoża 35b,  
Lwów — Leleweł 3, Wilno — Wielka  
Pohulanka 9.

**INŻYNIER FROM** proponuje wybie-  
ranie najlepszych szkół szoferów. U-  
kończenie z tej szkoły jest bezwarto-  
ściowe. Dyplom znanej wszędzie szko-  
ły świadczy o fachowości szofera o-  
raz ułatwia znalezienie posady. War-  
szawa — Hoża 35b. Lwów — Leleweł  
3, Wilno — Wielka Pohulanka 9.

**FUTRA!** Raty najdogodniej-  
sze i najtaniej. Przerabianie i re-  
paracja futer, fasony modne, ro-  
bota solidna. Kacprzyk, Nowo-  
grodzka 27, telefon 249-08.

Farby lakiery i chemikalja  
**ZDZISŁAW RUDNICKI**, Warsza-  
wa, Podwale 15, telef. 335-22 i  
191-80.

**MEBLE** solidne najtaniej. Wy-  
bór wielki! Sypialnie, jadalnie, ga-  
binety. Kredensy, stoły, krzesła.  
Otomany, tapczany, kozetki. Bry-  
stolki, okazyjne salony i komple-  
ty klubowe. Gotówka, ratami. Do-  
godne warunki. „FLORIDA“,  
Chmielna 41 róg Marszałkowskiej

Krawiec Męski **FELIKS KRÓ-  
LAK**, Smolna 26/28. Krój i fasony  
nowoczesne.

**NA RATY.** Po 5 zł. tygodnio-  
wo! Wyżymaczki amerykańskie,  
platery Norblina i Frageta, serwi-  
sy stołowe, szkło i porcelana, na  
czynia aluminiowe. „WYGODA“,  
Marszałkowska Nr. 38 m. 20.  
II-ga brama.

Czytaj i rozpowszechniaj „Rodzinę Polską”

**PATEFONY** prawdziwe polecą  
GŁÓWNY SKŁAD  
**ADAM KLIMKIEWICZ**  
Warunki dogodnie Marszałkowska 154. Cenniki bezpłatnie

Zakład **ŚLUSARSKO - MECHANICZNY**  
Warszawa, ul. Leszczyńska 7-a (Dowłiteł  
prowadzony przez długoletniego kierownika  
Laskę Rzemiosł XX. Salezjanów  
Wszystkie rodzaje, terminowo, tanio: instalacja wodociągowa,  
elektryczna, cięcia okien i drzwi, balkony, balustrady, oploty  
i cementarne, kładzie do drzwi i okien sklepowych, tudzież wszelkie  
reparacje.

**Dla wygody**  
Szanownych naszych  
odbiorców w Polsce  
zdeponowaliśmy  
wydawnictwa nasze  
W KSIĘGARNI  
**PRZEGLĄDU**  
**KATOLICKIEGO**  
Warszawa, Krak. Przedm. 71  
Dom Wydawniczy  
Mario E. Mariotti  
Turyn (Italia).

„Wielka OKAZJA”  
KUPNA I SPRZEDAŻY  
Antyków, dzieł sztuki,  
mebli i obrazów  
**N. WENTKOWSKI**  
Jasna Nr. 12 tel. 170-99

**KRAWIEC MĘSKI**  
**Władysław Godłowski**  
Warszawa, Nowogrodzka 14, m. 13  
Telefon 406-61  
Przyjmuje wszelkie obstalunki z  
własnych i powierzonych materia-  
łów.  
Ceny przystępne.

**PIECE SZRAJBERA** mieszkanie 33  
i kuchenna  
Mocna i trwała konstrukcja stała her-  
metyczność, a skutkiem tego 50% oszczęd-  
ności opału w porównaniu do wszystkich pieców  
kaflowych. Zbędność corocznych remon-  
tów, estetyka gwarancja, taniość. Prze-  
szło 5000 sztuk w użyciu zatwierdzone przez  
wszystkie ministerstwa i urzędy  
Wynalazek i wyrób całkowicie polskie  
**KAROL SZRAJBER**  
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.

Fabryczny Skład Pończoch  
i Trykotaży  
**Franciszek KRAKOWIAK**  
Warszawa, Chmielna 30  
wprost hotelu Royal. Tel. 173-13  
Poleca wyroby własnej fabry-  
kacji po cenach fabrycznych.

Fabryczne Składy Mebli  
**M. KLASURA**  
Warszawa, Żórawia Nr. 2  
i Chmielna 6.  
Poleca meble gwarantowanej do-  
broci: sypialnie, stołowe, gabinetowe  
salony oraz pojedyncze sztuk  
szafy, kredensy, biblioteki, biurka  
stoły, oraz wyroby tapicerskie i p.  
Ceny niskie.  
Sprzedaż także na raty.

„ORTOPEDIA”  
Protezy  
nowoczesne  
Pasy  
lecnicze  
Rupturowe  
bandaże  
Gumowe  
pończochy  
POLECA  
**W. Lachowicz**  
Warszawa  
MARSZAŁKOWSKA 121

Na sezon  
wiosenny,  
najnowsze  
fasony i  
kolory kapeluszy męskich,  
oraz czapek sportowych.  
poleca  
**POCHMARA**  
ZGODA 3. TEL. 79-24.

**BUTY ZDROWA**  
wykonuje  
SZEW C ORTOPEDYSTA  
**A. BIERNACKI**  
Elektoralna 19.

Jedyny Chrześcijański  
DOM POŃCZOSZNICZY  
**IULIAN CYBULSKI**  
Warszawa, Nowy Świat 33, Telefon 143-15.  
poleca pończochy, skarpetki  
i reformy w wielkim wyborze.

**NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!**  
wykwintne ubiory  
męskie  
poleca firma:  
**CZYŻEWSKI Złota 15.**

Kapelusze  
i  
czapki  
męskie  
**KAROL STEGNER** ul. Trębacka 11.

**NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!**  
Wykwintne okrycia damskie, mę-  
skie, uczniowskie, dziecięce oraz  
konfekcje damską oddaje na do-  
godnych warunkach.  
Fotogeniczna. Ceny (2121111111)  
**L. Szablowski, Bracka 1.**

**KRAWIEC MĘSKI C. Borkowski**  
W Warszawie, Marszałkowska 33-1  
Telefon 23-96.  
Przyjmuje obstalunki z własnych  
i powierzonych materiałów,  
po cenach przystępnych.  
Solidnym udzielamy kredytu.

**SZKOŁA KROJU**  
przyjmuje zapisy, codziennie przy-  
jeżdżnym locum na miejscu  
**Czesław Kurowski**  
Magazyn Ubiorów Męskich  
Warszawa  
Wspólna 37. Tel. 101-70.

Zakład Krawiatki  
**JAN ŚNIEGUŁA**  
UL. NOWOGRODZKA 25  
Poleca wykwintną robotę z swo-  
ich i z powierzonych materiałów.  
Solidnym udziela kredytu.

**ZAKŁAD**  
**KAMIENIARSK!**  
Wykonuje:  
Roboty marmurowe, granitowe i  
piaskowca i reperacje takowych  
Ceny konkurencyjne.  
Fowy-Świat Nr. 33. Tel. Nr. 14 322

**Stefan Klewin**  
Warszawa, Chmielna 27, telefon. 151-93.  
POLECA KONFEKCJE MĘSKĄ  
oraz wykończone, damskie reformy,  
pończochy i rękawiczki, po cenach  
przystępnych.

**NOWOCZESNA WYTWORNIA**  
STEMPLI I KLISZ  
KAUCZUKOWYCH  
**Z. GASIORDOWSKI**  
WARSZAWA, ul. ŻYLNIA 27

**Ważne dla Pań!**  
**SUKNIE BALOWE**  
Wielki wybór, ratami, Bufra  
najtaniej na 13 mies. opłat  
**Br. Unki** ul. Włocławska 19  
ul. Hoża Nr. 14 m. 2.

**PIÓRA WIECZNE**  
reparuje specjalny zakład po ca-  
nem przystępny  
**S. Kuliński i S. Zajac**  
Hoża-Świat 33 w południe  
Tel. 14-21.

**FUTRA** Wielki wybór  
najnowszych  
modeli paryskich. Ceny  
przystępne. Warunki dog  
**M. Pleszowski**  
Chmielna 35. Tel. 63-31

**MEBLE** gotowe oraz  
nazamówienia  
stołowe  
sypialnie gabinetowe, solid-  
nym na RATY, wytwórni włas-  
nej, poleca **F. Urbankowski**  
Wilcza 20 róg Kruczej

**Meble** luksusowe  
gabinety  
jadalnie, sypialnie, salony  
ahoniowe, złocone, klub-  
kowe garnitury skórzane,  
nowe i okazyjne.  
UDZIELAMY KREDYTU!  
Krucza 34. **STEFANŃSKI.**

Fabryka luster i szlifowania szkła  
**B-cia BABICZ**  
Warszawa, Sołec 77, tel. 150-02.  
Lustra meblowe i gabinetowe  
szkła techniczne oraz wszelkie ro-  
boty w zakresie szlifowania woda-  
jącej.

Pracownia  
Artystyczna - Rzeźbiarska - Kształtująca  
**K. R. KOZIŃSKI**  
ul. Powszechna 25 (13 73) domy wille  
przy ulicy tramwajowej al. Warszawa  
Tel. 99-32. Kocioł czyszczy 2, 3, 1231.  
Pomniki z granitu, marmuru i pi-  
skowca. Budowa grobów i roboty  
budowlane.  
Czyż patentowane z nadwójną  
watką „DANDY” patent Nr. 714.  
Polskiej wytwórni  
**„ZNICZ”**  
**Bronisław Szybowski i S-ko**  
Warszawa Marszałkowska 19  
telefon 162-48.



## KULTURA I SZUKA Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert dla młodzieży szkolnej; soliści: I. Gasztecka — prof. M. Fliederbaum

Podniesienie kultury muzycznej w kraju prowadzone coraz intensywniej ostatnimi czasy powinno znaleźć silny oddźwięk w społeczeństwie. Wiadomym jest bowiem do jakiego rezultatu dzięki właśnie konsekwentnej pracy doszli Niemcy, naród w gruncie rzeczy nie przewyższający nas muzykalnością. Akcja ta jednak by mogła osiągnąć zamierzony cel, winna objąć wszystkie warstwy i to zarówno starszych, jak i młodych. To też za wielce szczęśliwą myśl uważamy urządzenie koncertów dla młodzieży szkolnej. Kształcenie planowe młodzieży stworzy bowiem trwałe fundamenty dla pomyslnego rozwoju przyszłego życia muzycznego w Polsce. Sądząc z dotychczasowej frekwencji, zainteresowanie się koncertami szkolnymi jest wielkie i ten objaw pośrednio młodzieży uważamy za wielce pocieszający.

Koncert ostatni poświęcony twórczości Haydna i Beethovena odbył się pod dyr. p. Witkomińskiego, a wzięli w nim udział jako soliści p. I. Gasztecka, oraz prof. M. Fliederbaum. P. Gasztecka jest uczennicą prof. St. Zmigrydera, cenionego w naszych kołach muzycznych pedagoga; wykonała ona z orkiestrą koncert fortepianowy D-dur Haydna, wykazując dobrą technikę i wiele muzykalnego wycucia. Powodzenie, jakie odniosła pierwszym występem, powinno zachęcić młodą tę pianistkę do dalszej pracy, bo talent posiada i to znaczny. Dwa Romanse Beethovena odegrał prof. Fliederbaum, skrzypek bardzo kulturalny, a jako solista zyskujący coraz więcej uznania.

J. Gł.

## Ze świata radja

### RUCH RADJOWY W ŁODZI

Przekaznikowa stacja łódzka, która rozpoczęła niedawno swą pracę, wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród ludności. Zainteresowanie to odbiło się natychmiast na rejestracji, gdyż biura rejestracyjne notują kilkakrotnie większą ilość nowozapisujących się radioamatorów, niż dotychczas. Jest to objaw zrozumiały, który obserwowany był również i we Lwowie po otwarciu nowej stacji. Przekaznikowa stacja łódzka posiadać będzie olbrzymie znaczenie dla mniej zamożnych sfer robotniczych, które, dzięki taniości aparatów detektorowych, będą mogły, łatwiej niż dotychczas, korzystać z usług radja. Niestety, kontrolne organy radiowe zaobserwowały, iż ilość sprzedanego radjosprzętu, nie odpowiada ilości nowozarejestrowanych radjostuchaczy. Stąd wniosek, iż stosunkowo duża ilość radjostuchaczy korzysta bezprawnie z audycji radiowych, wobec czego radiowy Wydział Kontrolny, w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa, przygotowuje na terenie Łodzi i najbliższych jej okolic na szeroka skalę zakrojona akcję przeciwko tym szkodnikom radiowym.

### RABINDRANATH TAGORE W RADJO

Dzisiaj, w czwartek, dn. 27 b. m. o godz. 21.30, stacja warszawska transmituje z Krakowa słuchowisko. Kierownictwo programowe stacji krakowskiej przygotowało interesującą audycję, radiofonizując utwór znakomitego pisarza i filozofa hinduskiego, Rabindranatha Tagore. Słuchowisko wykonają artyści teatrów krakowskich. Tak ze względu na autora zradiofonizowanego utworu, jak też i na ciekawą radiofonizację, zaliczyć należy słuchowisko czwartkowe do ciekawszych i godnych słuchania audycji.

Tego samego dnia, o godz. 20.15, pogodny feljton o bogatych wujaszkach z Ameryki wygłosi p. M. Lepecki, brat znanego podróżnika. Wszystkie gospodynie powinny wysłuchać odczytu p. Kiewnarskiej, która w południe o godz. 12.10 mówić będzie o nowalijkach wiosennych.

### WYŚCIG RADJOWY

W obecnej dobie jesteśmy świadkami niezwykłego wyścigu radiowego, do którego stanęły niemalże wszystkie większe państwa europejskie. Od czasu do czasu donoszą dzienniki zagraniczne o budowie nowych olbrzymów radiowych, którym ulegają mniejsze stacje. Z kolei stacje te, chcąc stworzyć dobry odbiór dla swoich abonentów, muszą zwiększać siłę nadawczą. Aczkolwiek sprawa siły nadawczej poszczególnych stacji jest uregulowana przez Międzynarodową Unię Radiofoniczną, do której należą radiofonie wszystkich krajów, to jednak ambicje posiadania jak najsilniejszej stacji nadawczej, przysparzają wielu krajom dużo kłopotu.

Ostatnio pisma austriackie przyniosły wiadomość, iż austriackie Towarzystwo t. zw. Ravag ma zamiar wybudować w pobliżu Wiednia wielką stację nadawczą. Towarzystwo Ravag kieruje się głównie tym względem, iż zwiększenie mocy szeregu stacji czechosłowackich zagrażać może stacjom austriackim. Jest to

## NA FALACH ETERU

Program Polskiego Radjo na sobotę, dnia 1 marca r. b.:

WARSZAWA: 11.58 — 12.05 Syg. czasu. 12.05 — 13.10 Muzyka gramof. 15.45 Kom. Komitetu Floty Narod. 16.15 — 16.35 Muzyka gramof. 17.00 — 18.00 Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 Słuchow. dla dzieci 19.58 — 20.00 Syg. czasu. 20.15 Epoka Offenbacha. 20.30 Muzyka operetkowa. 20.00 Feljton p. t. W Stambulskiej Kawiarni. 22.25 Ostatnia fala. 23.00 — 24.00 Muzyka tan.

KRAKÓW: 12.05 — 13.10 Koncert gramof. 16.15 — 16.40 Lekeja ang. 16.40 — 17.00 Koncert gramof. 17.00 — 18.00 Transm. z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 Transm. z Warsz. 19.25 — 19.50 Przegląd polityki zagr. 20.05 — 20.25 Reminiscencje z ekranu. 20.30 Transm. z Warsz. 22.00 — 23.00 Transm. z Warsz. 23.00 — 24.00 Muzyka lekka.

POZNAŃ: 13.05 — 14.00 Koncert gramof. 16.40 — 17.00 Kurs. ang. 17.00 — 18.00 Transmisja z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 — 18.20 Odczyt o dziennikarstwie. 18.20 — 18.40 Świat filmu. 19.05 — 19.30 Wychodźstwo polskie we Francji. 19.30 — 20.00 Interludium muz. 20.00 — 21.15 Gawęda reporterska. 20.15 — 20.30 Ze świata kobiecego. 20.30 — 22.00 Tran. z Warsz. 22.15 — 24.00 Muzyka tan. 24.00 — 02.00 Koncert nocny.

KATOWICE: 12.05 — 13.00 Koncert gramof. 17.00 — 18.00 Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 — 19.00 Słuch. dla dzieci. 19.20 — 19.35 Intermezzo muz. 19.35 — 19.55 Społeczne problemy w dziełach Prusa. 20.00 — 20.30 Ze świata przwrodz. 20.30 — 22.00 Muzyka operetk. 22.00 — 22.15 Feljton z Warsz. 22.15 — 22.35 Tran. z Warsz. 23.00 — 24.00 Muz. tan.

WILNO: 12.05 — 13.10 Muzyka gramof. 16.15 — 16.45 Ziemia polska w nieśni i tańcu. 16.45 — 17.00 Kom. Wil. Tow. Kółek i Or. Rol. 17.00 — 18.00 Naboż. z Ostrej Bramy. 18.00 — 19.00 Słuch. dla dzieci. 19.05 — 19.25 W świetle ramy. 20.05 — 20.30 Z szerokiego świata. 20.30 — 21.00 Transm. z Warsz. 23.00 — 24.00 Spacer detektorowy.

ZAGRANICZNE: 19.10. Rewlin Andueja Roberta Konna. 20.00 Linka. Koncert Piłh 20.00 Wiedeń. Złoto Re — opera Ryszarda Wagnera. 20.15 Frankfurt. Die Fraue an des Schicksal — scena Artura Schnitzlera. 20.55 Monachjum. Słuchowisko: Czy

więc ciągle podjazdowa weina radiowa, która będzie się musiała zająć bliżej Międzynarodowa Unia Radiofoniczna, gdyż w przeciwnym wypadku powiększenie mocy poszczególnych stacji nadawczych może doprowadzić do zakłócenia zgodnej współpracy państw w dziedzinie radiowej. Niewątpliwie problem ten zostanie pomyslnie rozwiązany.

### WSPÓŁZAWODNICTWO RADJO- FONICZNE

Dwie bardzo czynne radiostacje europejskie, Wiedeń i Budapeszt, współzawodniczą obecnie ze sobą w dziedzinie t. zw. dwuprogramowości. Budapeszt eksperymentuje obecnie bardzo energicznie na fali 210 mtr. ze starej radiostacji w Csepel. Myśl wprowadzenia podwójnego programu stacji budapeszteńskiej wysunęli pierwsi radjostuchacze węgierscy, domagający się szerszego uwzględnienia ich zainteresowań. Mniej więcej te same powody skłoniły radiostację wiedeńską Ravago do wejścia na drogę dwuprogramowości.

## RADY STAREGO LEKARZA

### JESZCZE O CHOROBY PAPUZIEJ

Z chwilą pojawienia się wieści o chorobie papuziej, padł strach na posiadaczy tych egzotycznych ptaków. Pisaliśmy już o tem. Dla uspokojenia naszych czytelniczek podajemy dziś parę nowych wskazówek.

## WŚRÓD KSIĄŻEK

Materiały Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. — Tom. III. Zagadnienia urzędnicze. Nakładem Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej. Na składzie w Biurze Sprzedaży Wydawnictw Kasy im. Mianowskiego.

Treść tego tomu stanowi opracowana na zlecenie Komisji przez dr. Leona Władysława Biegeleisena monografia o stanie zagadnienia kształcenia urzędników państwowych i komunalnych w państwach zachodnich. W książce tej między innymi znajdują się wyczerpujące, szczegółowe dane o akademiach i szkołach administracyjnych, jako terenie systematycznego kształcenia urzędników państwowych i komunalnych w Niemczech, o instytucjach kształcących urzędników publicznych w Anglii, o kształceniu urzędników w Belgii i Holandii oraz o stamie zagadnienia przygotowania i kształcenia urzędników publicznych we Francji.

„Wielki Tydzień w Kościele” napisał ks. prof. Teodor Czaputa. Kraków 1930. Nakładem „Towarzystwa popierania prasy katolickiej i wydawnictw katolickich”. Cena 2 zł.

Z niemałą radością i satysfakcją powita lud nasz ukazanie się książki, która jest niezmiernie ciekawą i przesylną modlitewniczką na czas Wielkiego Tygodnia. Znajdzie tam pobożny chrześcijanin wszystkie modlitwy, pieśni kościelne, ceremonie, począwszy od Niedzieli Palmowej do Wielkiej Soboty włącznie. Z tą książką - modlitewnikiem w ręce będzie mógł brać żywy udział w duchowości w prześlizgnięciu, a tak wzruszających ceremoniach i obrzędach liturgicznych Wielkiego Tygodnia. Przetę możemy gorąco polecić każdemu nabycie tej książki - modlitewnika.

Cena jak na dzisiejsze stosunki niewysoka. Zamawiać można pod adresem: Towarzystwo Popierania Prasy Katolickiej i wydawnictw katolickich. Kraków, ul. Andrzeja Potockiego L. 11.

Ciekawa opinia została wypowiedziana w jednym z angielskich pism medycznych. Znany lekarz londyński dowodzi, że przeniesienie choroby od ptaka na ludzi możliwe jest tylko przy zmianie właściciela. Wówczas nowy posiadacz chorej papugi wystawiony jest na wielkie niebezpieczeństwo. Natomiast poprzednim posiadaczom niebezpieczeństwo to nie grozi, nawet jeśli ptak zachorował, gdyż stale przebywanie w sąsiedztwie jednej i tej samej papugi zabezpiecza organizm od zarażenia się, działając zapobiegawczo, tak jakby to była szczepionka.

Powyższe twierdzenie należy jednak brać z pewnym zastrzeżeniem. Może ono uspokoić posiadaczy papug do pewnego stopnia, jednakże, o ile u ptaka wystąpiły wyraźne objawy choroby, lepiej wówczas go izolować.

Największe niebezpieczeństwo przedstawiają papugi świeżo sprowadzone z krajów egzotycznych, względnie świeżo nabyte. Z tego powodu w Niemczech wogóle zabroniono przywozu tych ptaków. Znacznie mniejsze szanse zachorowań są u ptaków, które już dłuższy czas, to znaczy kilka lat, przebywają w domu.

Naogół w Polsce alarmy te są dotychczas nieaktualne, to też zasadniczo posiadacze papug mogą być spokojni.

## WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie, usuwa „Eseneja” Chinowo - chmielowa i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem) sprzedają apteki, sklepy apteczne. Skład główny Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16.

## NOWY DRAMAT JĘDRKIEWICZA

EDWIN JĘDRKIEWICZ. — „SWARÓG” — dramat w trzech aktach. Warszawa 1930 r. Skład Gł. w Księgarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w Warszawie, 4-0 str. 95.

Edwin Jędrkiewicz w szeregu polskich pisarzy powojennych zajmuje miejsce wybitne i zaszczytne. Jego „Świątki i Centaury” (1921) przyjęte zostały przez krytykę i czytającą publiczność bardzo żywczyliwie. Zwrócono uwagę na odrębny, charakterystyczny styl, świetny język i głębokie podłoże psychologiczne jego utworów.

Dramaty Jędrkiewicza: „Saul Król” (1924) i „Czerwony Młyn”, grane na scenie lwowskiej, również wzbudziły żywe zainteresowanie. Dał się również poznać Jędrkie-

wicz jako poeta liryczny w swej „Pieśni o ogniu i wodzie”. Wreszcie ostatnia książka tego autora „Jędrak i Szczęście” (1929) ugruntowała jego sławę, jako pisarza o indywidualności głębokiej i subtelnej. Pisano o nim, że bujny jego temperament twórcy dziwnie się kojarzy z opanowaniem, z rasowo polską statecznością.

Jędrkiewicz żyje w czarodziej-skim świecie baśni, opartej na ludowym podłożu mitologii słowiańskiej. Z tego swoistego tworzywa urabia swe symbole, poruszając zagadnienie, odwiecznie niepokojące duszę człowieka.

Jędrkiewicz poszukuje prawdy, tęskni do niej, burzy fałszywe bożyszcza, starając się dotrzeć do prawdziwego Boga,

Najnowszy dramat tego autora „Swaróg” przenosi nas znowu w dziedzinę mitologicznej słowiańskiej baśni, w świat, w którym władną Daebóg, — bóg słońca, Chors, — bóg miesięcznego dziwu i Perun, — bóg przepalającego gronu.

„Swaróg”, ów „baśni kowal”, wykuwający inne bożyszcza, został przez Jędrkiewicza „uczłowieczony”. Tragedja „Swaroga” — to tragedia nędznej ludzkiej połowiczności. Jest świadom swjej nędzy i ta świadomość staje się jego klątwą, nie jest zdolny uwierzyć, iż może być twórcą wartości porządku wyższego. Lecz wartości te niewątpliwie istnieją w nim samym. Żyje więc w zmaganiu się, w walce wewnętrznej, nie znając potęgi własnego ducha. Walcząc, trudem własnym wyzwala wokół siebie żywioły uczuć i pada ich ofiarą, „w żywiołach tych, widzi jednak

owego upragnionego Boga, który jest największy z pośród wszystkich bogów.

W głębokiej symbolice Jędrkiewicza jest dużo prawdy, jest dużo uzmysłowienia natury ludzkiej, takiej, jaką jest... Ale poza symbolami, poza łuską treści zewnętrznej nie może nie zabłysnąć własne „ja” autora. I wtedy jasnym się staje jak pojmuje Jędrkiewicz tego Boga, który jest wszystkim. Jest to bóg żywiołu, bóg potężnej grozy — bóg pogański... który „śmieje się” „w szumnej powodzi — przez wszystkich czasów koleje — gdy w męce nowe gwiazdy rodzi”...

Nie więc dziwnego, że słowa Swaroga, w jego wpatnieniach i walce zrodzone użył Jędrkiewicz, jako motto dramatu:

— Ja nie wiem nic — prócz że straszliwy jest żywot — i że w okolo nas i śmierć i twógi, peł-

zące wśród mrak. lęki bezgłowe, ślepemi mackami drogę do serca tego macającego. —

Tak. — I jeszcze wiem, że w sercu wstaje krzyk, że się krwawymi ponosi błyskami — i kuje, kuje wśród nocy, wśród trwóg w noc śpiwającą serca krzykiem.

Jest to mroczny pesymizm i wcale nie słowiański, bo pokrewny pesymizmowi Leopardiego... szukającego przyczyny zjawisk w „brutalnej mocy”... działającej „z cienia tajnych praw”...

Na miejsce obalonych fałszywych bogów nie można stawiać nowego boga pesymizmu i żywiołu...

Dlatego Jędrkiewicz w poszukiwaniach prawdziwego Boga, może zyskać poklask wielu, ale, na drodze, którą kroczyć zaczął — tego Boga nie znajdzie, tylko zgłiszczą.

L.



## BANDA RABUSIÓW-ŚWIĘTOKRADCÓW

BEZCZEŚCI KOŚCIOŁY PARAFJALNE

Od dłuższego już czasu w okolicach Warszawy grasują nieuchwytni bandyci, którzy za cel swych niecznych poczyniń obrali sobie kościoły parafjalne.

Oto mamy do zanotowania świeży fakt popełnionego świętokradztwa.

W nocy z wtorku na środę nieznanemu sprawcy zakradł się do kościoła w Zakroczymiu. Nie mogąc otworzyć drzwi dębowych, lotr wyborował w nich szereg dziur świdrem, wytłupując w ten sposób dość duży otwór przez który dostał się do wnętrza.

Lupem zbrodniarza padła złota puszka, przyciemniony świętokradca komunikanty wysypał na podłogę oraz wadliwe konopeum i obrusy z ołtarzy. Zakrytą, dzięki mocnym drzwiom, ocalała przed nocną wizytą.

Znaczyć należy, że w ostatnich dniach, w taki sam sposób, okradziono kościoły: w Zegrzu i Przewodowie.

Ponieważ we wszystkich tych wypadkach lupy są niewielkie, a w kościele po bytności lotrów widać ten-

dencyjne niszczenie dobytku, istnieje przypuszczenie, że napadów tych dokonywała banda świętokradców celem nietylko obrabowania, co zbędniejsza kościołów.

Policja miejscowa winnaby corychlej sprawę tę wyświecić.

## ZMIANA WYGLĄDU

ruchu kołowego w Warszawie

Celem ożywienia wyglądu ruchu kołowego oddział ruchu kołowego Komisarjatu Rządu w Warszawie zamierza wypuszczenie na ulice miasta tytułem próby dorożek samochodowych o odmiennym kolorze.

Przemaalowane na próbę taksówki utrzymane będą w następujących kolorach: wierzch karoserji czarny, dół zaś ciemno-szary. Obie barwy łączą szeroki czerwony pas.

O ile próba zmiany koloru taksometrów w Warszawie okaże się odpowiednią wymogom estetycznym, inne taksometry w Warszawie będą również przemaalowane na ten kolor.

## NIE PRZELEWAĆ W SKLEPIE

MASOWE FAŁSZOWANIE MLEKA MIEJSKIEGO

B. dyrektor baletu warszawskiego p. Edward Kurylo wniósł zażalenie, że 19 b.m. nabył mleko miejskie w sklepie przy ul. Kruczej 39 z krążkiem z

dnia 17 b. m. i zapłacił zamiast 30 gr. — 38 gr., a tymczasem w butelce okazała się kompletna woda.

Po zbadaniu sprawy okazało się, że mleko było fałszowane, wobec czego sporządzono protokół celem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności.

Wypadki takie zachodzą z następujących powodów: Wielu nabywców mleka miejskiego, pragnąc uniknąć fatygi zwracania pustych butelek, przelewa w sklepie mleko z butelek „Agrili” do swych naczyń Korzystają z tego niesumieśni sprzedawcy, którzy próżne te butelki napełniają mlekiem innego pochodzenia.

Z manipulacjami tego rodzaju może skutecznie walczyć tylko sama publiczność, jeżeli przestrzegać będzie następujących zasad: 1) nie przelewać ze względów higienicznych mleka w sklepach z butelek do naczyń, a zabierać je do domu bacząc, czy zamykający butelkę parafinowy krążek nie jest naruszony i czy jest zapatrzony datą nabywania. W każdym razie przed wylaniem mleka w sklepie należy sprawdzić, czy krążek nie jest naruszony i zniszczyć go, rozdzielając na połowę, 2) w razie zauważenia, że mleko jest nalewane do butelek miejskich, należy zakomunikować o tem, ze wskazaniem adresu takiego sklepu telefonicznie (telefon 79 - 78), bądź pisemnie.

**HEMOROJDY.**



**CZOPKI HEMOROJDALNE „VARICOL” (Z KOGUTKIEM)**

usuwają ból, pieczenia krwawienie, swędzenie, zmniejszają szają guzy (żylaki). :-:

## Wieści z kraju

(Od własnych korespondentów.)

### KRONIKA CZĘSTOCHOWSKA

**GIDLE. — LIGA KATOLICKA.** — W roku ubiegłym, przed świętami Bożego Narodzenia na terenie tutejszej parafii został założony przez ks. dziekana Maciaszka oddział „Ligi Katolickiej”. Stowarzyszenie to rozwija się nader pomyślnie i liczba członków wzrasta z dnia na dzień. Prezesem Stowarzyszenia jest ks. dziekan Maciaszek, który nie żałuje pracy i poświęcenia dla dobra „Ligi”. Co dwa tygodnie w gidelskiej plebanji odbywają się zebrania członków Stowarzyszenia, na których wygłaszane bywają referaty — odczytywane broszury i pisma treści religijno-oświatowej, śpiewy choralne i deklamacje mile urozmaicają te zebrania — nie widać dziwnego, że na nie chętnie uczęszczają członkowie „Ligi”.

W dniu 9 lutego b. r., z okazji ośmiu lat rocznicy koronacji Ojca św. została urządzona w plebanji tutejszej uroczysta akademja ku czci Ojca św., na program której złożony jest: słowo wstępne, referat „Ojciec św. a Polska”, deklamacje, śpiewy choralne i żywy obraz. Urządzeniem akademji zajęli się: ks. dziekan Maciaszek, p. B. Sławetówna i p. St. Gruchot, nauczycielstwo tutejszych szkół i p. Fr. Karcz, organista miejscowy. Dużo pracy ponieśli organizatorzy, ale przyznać trzeba, że praca ta wydała świetne rezultaty. Co do wykonawców, biorących udział w uroczystości, to ci wywiązali się bez zarzutu. Słowa wstępne, wygłoszone przez ks. dziekana Maciaszka były nadzwyczaj szczerze, proste i serdeczne, to też głęboko wzruszyły zebranych tłumnie słuchaczy. Co do referatu, który wygłosił p. Jan Wiaderek, uczeń 8 kl. gimnazjum, a członek „Ligi”, był ładnie ujęty, starannie opracowany, treściwy i dostępny dla wszystkich. Podnieść należy pracę p. Fr. Karcza, który w stosunkowo krótkim czasie zorganizował chór męzyczny i męski. Chóry te wykonały kilka pięknych pieśni religijnych, których słuchano z prawdziwą przyjemnością. Co do deklamacji, to te były jednymi z najmiłszych numerów programu. Panie: Marysia Sowińska, Marysia Bartnikówna, Pachalska i dwie dziewczynki ze szkoły powszechnej Jadzia i Micja Karczówny deklamowały z uczuciem i prawdziwym zrozumieniem tego, co mówiły. Żywy obraz symbolizujący wiarę, nadzieję i miłość był brzdzo elektony. Te miła uroczystość zakończono okrzykiem radosnym „Ojciec św. Pius XI niech żyje”, i odpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”. Słuchacze z prawdziwym pożytkiem duchowym opuszczali plebanję, a wzniosłe wrażenia otrzymane z uroczystości Papińskiej, na długo pozostaną w naszej pamięci. **St. Sm.**

### KRONIKA KRAKOWSKA

**KRAKÓW. — WYROK W PROCESIE O ZDRADĘ.** — Onegdaj po załatwieniu ostatnich formalności i wywodach prokuratora i obrońców zapadł wyrok w procesie o zbrodnię zdrady głównej, w którym jako oskarżeni zasiadli, jak już donosiliśmy, Stanisław Trzaska i Katarzyna Baczynska, żona b. posła na Sejm. Co do Trzaski sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zdrady głównej 12 głosami, zaś pytanie w kierunku zbrodni szpiegostwa 3 głosami, co do Baczynskiej pytanie w kierunku zdrady głównej zaprzeczyli 8 głosami. Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok skazujący Trzaskę na 3 lata ciężkiego więzienia za agitację komunistyczną, uwalniając go od zbrodni szpiegostwa. Baczynska uwolniono od winy i kary.

### Pobór rekruta

rocznik 1908 do 15 marca r. b.

Na podstawie zarządzenia Min. Spraw Wojsk. pobór rekruta rocznika 1908 zakończony ma być do dnia 15 marca r. b. Do szeregów wcieleni zostaną wszyscy poborowi tego rocznika zaliczeni do piechoty.

### KRONIKA LUBELSKA

**LUBLIN. — AKCJA POMOCY UBOGIM.** — Z inicjatywy ordynariusza diecezji lubelskiej J. E. ks. biskupa Fulmana podjęto energiczna akcja pomocy ubogim. Akcja ta obejmować ma nie tylko miasta, ale i wieś. W piątek 21 b. m. w lubelskiej Kurii Biskupiej odbyło się zebranie delegatów organizacyi lubelskiej dla podjęcia tej akcji na terenie samego Lublina. O potrzebie podjęcia tej akcji i racjonalnej jej prowadzeniu przemawiali J. E. ks. biskup Fulman i ks. dr. Nowicki. Powołano do życia Komitet Miłosierdzia Chrześcijańskiego, który ma przeprowadzić organizację tej szlachetnej działalności dobroczynnej. J. E. ks. biskup Fulman wystosował do duchowieństwa i diecezji odezwę o gorliwe współdziałanie. Pierwsza niedziela postu będzie w diecezji lubelskiej „dniem ubogich” (n).

**LUBLIN. — ZMIANY W SĄDOWICTWIE.** — Ostatnio zaszedł tu szereg zmian w sferach sądowych. M. i. przeniesiony został w stan spoczynku przez lubelskiego Sadu Okręgowego p. Wojciech Przesmycki. (n).

### KRONIKA POZNAŃSKA

**POZNAŃ. — „NAD POLSKIEM MORZEM.”** — W powodzi „powojennych” dramatów, zawsze budzących pesymizm i niechęć do życia i ludzi przedziwna pogoda odbija sztuka Raczkowskiego, wystawiona pod powyższym tytułem po raz pierwszy w Teatrze Polskim poznańskim. Nie widzimy tam ani zdrady małżeńskiej, ani galerji zwirodniałców, ani upadłych moralnie ludzi. Przez parę godzin natomiast znajdujemy się w otoczeniu zwykłych codziennie spotykanych ludzi, którzy z rozmaitych dzielnic zjechali się nad morzem, przejętych zwłaszcza tem, że są na wybrzeżu własnym, polskim. Z tego punktu nowa sztuka Raczkowskiego może mieć poważne znaczenie propagandystyczne i można jej wróżyć powodzenie.

Co do wykonania, stało ono dzięki przedwzrostkowi znakomitej reżyserji dyr. Młodziejewskiej-Szczekiewiczowej na wysokim poziomie. Z artystek wysunęły się na plan pierwsz. święta, jak zawsze p. Sachnowska (energiczna mama) oraz p. Wierzejska (zdzienniała mocno babcia). Z ról młodszych pp. Gryf Olszewska, Ludwiżanka i Zaszepianka. Z męzczyzn p. Noskowski, dzięki swej grze i rozmaitym aktualnym „nowiedzonkom” zbierał resziste oklaski. Pn. Boelke (oficer marynarki), Bracki, Kerdowski, Nowacki etc. jaknajlepiej wywiązali się ze swych ról. Całość zyskała sobie jaknajlepsze przyjęcie ze strony widowni. (zk).

### KRONIKA RADOMSKA

**RADOM. — KOŁO SENJORÓW ODRODZENIA.** — Z inicjatywy p. Zdzisława Wedrychowskiego z Suchedniowa w porozumieniu z zarządem głównym powstaje w Radomiu koło radomsko-kieleckie Seniorów Odrodzenia. Celem koła jest zorganizowanie dawnych odrodzenców ze studiów uniwersyteckich na naszym terenie. Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się dnia 13 lutego. Do zarządu powołano: ks. S. Grelewskiego, p. S. Markowską i p. Bryde. Dnia 9 marca odbędzie się w Radomiu zjazd Seniorów Odrodzenia z całego okręgu radomsko-kieleckiego. Chętni wziąć udział w zjeździe winni nadesłać zgłoszenie do jednego z członków zarządu.

**KOWALA. — AKADEMJA PAPIESKA.** — W związku z przypadającą rocznicą koronacji Papieża Piusa XI odbyła się w Kowali uroczysta akademja, poprzedzona nabożeństwem w kościele i okolicznościowym kazaniem.

Na całość złożony był referat ks. dr. S. Grelewskiego, śpiewy i dekla-

macje Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Trzeba zauważyć, że na akademje przybyło bardzo dużo parafjan katolików z Kowali i okolicznych wiosek. Całość wypadła bardzo dobrze. Należy zarazem dodać, że nauczycielstwo tutejsze bardzo przykładowie współpracuje z proboszczem i przyprowadza dzieci do kościoła na nabożeństwo. Stosunek nauczycielstwa do proboszcza jest bardzo życzliwy. Na akademji widzieliśmy panów nauczycieli z Orońska i p. WL Sokołowska z Dobrut, odległej o kilka kilometrów od kościoła, która z dziećmi przybyła na nabożeństwo.

**WACYN POD RADOMIEM. — KURS INSTRUKTORSKI DLA PRZODOWNIKÓW ZESPÓŁÓW ROLNICZYCH.** — Od 17 lutego odbył się w szkole rolniczej w Wacynie trzydniowy kurs dla przodowników zespołów rolniczych zorganizowany przez Wojewódzka Komisję Przystosowania Rolniczego. Na zjazd przybyło 75 delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej i około 60 kół młodzieży wiejskiej. Kurs prowadził: instruktor rolny z województwa i profesorzy Szkoły Rolniczej na Wacynie.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej stara się wykorzystać należycie urządzony kurs aby z całą energią na wiosnę rozpocząć konkursy rolne.

Jednocześnie donoszą nam z Sandomierskiego, że młodzież bardzo interesuje się pracą organizacyjną stowarzyszeń Młodzieży Polskiej i zakłada coraz to w innej miejscowości kółka Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

**SZYDLÓWIEC. — PRACE RESTAURACYJNE OKOŁO STAROŻYTNEGO KOŚCIOŁA.** — Starożytny kościół w Szydłowcu został bardzo dotkliwie zniszczony przez działania wojenne w czasie wielkiej wojny. Obecny proboszcz ks. Świechowski wziął się gorliwie do gruntownej restauracji. Mimo ubóstwa, w jakim znajdują się parafianie szydlowieccy, śpieszą oni ze skromnymi swoimi składkami na rzecz starożytnego kościoła.

Dotychczas wyreparowany został dach i kruchta stosownie do planów znanego architekta p. Stefana Szylłera z Warszawy. W Szydłowcu znajduje się piękny starożytny zamek własność p. Engemana. Restauracja wymaga jednak tak wielkich nakładów, że właściciel ma zamiar oddać zamek rządowi aby przejął na własność i przeprowadził potrzebny remont. Władze rządowe noszą się pono z zamiarem urzadzenia w zamku więzienia. Obywatele szydlowieccy przyjęli bardzo nie mile te wiadomości, gdyż, ich zdaniem, rząd, kiedy przejmie i odrestauruje winien raczej urządzić tutaj muzeum ziemi sandomiersko-radomsko-kieleckiej.

### KRONIKA WILEŃSKA

**WILNO. — CIEKAWY PROCES.** — W dniu 26 b. m. w Sadzie Okręgowym wileńskim rozpoczęła się sprawa sądowa przeciwko członkowi Rady miejskiej i członkowi lewicy PPS. Dziedzicowi, oskarżonemu o rozpowszechnianie druków komunistycznych i propagandę wyrotowa.

### Z KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

Założona w 1928 r. i mieszcząca się początkowo przy ul. Długiej Komunalna Kasa Oszczędności pow. Warszawskiego w ostatnim czasie zmieniła lokal, przenosząc biura do obszernych apartamentów na I piętrze przy ul. Ś-to Krzyskiej 13. Będzie to niewątpliwie dużym udogodnieniem dla klienteli.

Suma wkładów zwiększa się ustawicznie, jak o tem świadczy stan salda wkładów, który na dzień 1. I. 1930 roku wynosił zł. 2.111.367,42, zaś na dzień 20. II. 1930 r. zł. 2.893.697.

Do wzrostu popularności Kasy przyczynia się stosunkowo duży odsetek, płacony za wkłady i absolutne bezpieczeństwo lokat zabezpieczonych całym majątkiem kasy, a także Warszawskiego Związku Komunalnego

**CENY OGŁOSZEN** Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane” przed tekstem — 60 gr.; „W tekście” — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty pracy” — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Szpitalna 12. tel. 90 - 67.